



OGÓLNOPOLSKI

TYGODNIK

GOSPODARSTWA

INFORMATOR PRZEDSIĘBIORCY PRYWATNEGO

1949
Wysza Szkoła Handlu Morskiego
Biblioteka
Sopot
Czerwonej Armii 101
Sz. 5.

SPIS RZECZY

I. Zagadnienia ogólne	2
Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy. * Rezolucje Zjazdu. * Zadania Izby Przemysłowo-Handlowej jako regionalnej. Mgr. M. Szyszkowski. * Aktualne zagadnienia handlu — K. Tarasiewicz. * Zagadnienia reorganizacji zrzeszeń przemysłu prywatnego — Inż. L. Burdyński.	
III. Przemysł i Zrzeszenia	8
Prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy — A. Strauch. * Związek Zrzeszeń P.P.P. w latach 1947—1949 — mgr. Słósański. * Założenia organizacyjne Centrali Pryw. Przem. Papierniczego * Problematyka Centrali Prywatnego Przemysłu Papierniczego — Dymitr Nomańczuk. * Aktualne przetargi i dostawy.	
V. Ceny i marże	11
Świeczki choinkowe. * Makaron. * Miód słoikowany. * Winogrona bułgarskie. * Zaprawki do wódek * Namiastki. * Panicillina.	
VI. Ustawodawstwo gospodarcze	13
Lokale zastępcze — Gr. * Prawnik radzi: Kontrola ilościowa; Oczyszczanie ulic. * Księgowanie towaru w drodze; Kłopoty z urzędem skarbowym. * Opłaty uzdrowiskowe.	
IX. Szkolnictwo zawodowe	14
X. Różne	15
Z życia Izb. Związków i Zrzeszeń. * Odpowiedzi Redakcji. * Czy wiecie o tym...	



ZAGADNIENIA OGÓLNE

Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy

W dniach 24 i 25 października rb. odbył się w Bydgoszczy zjazd prezesów i dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych. Izba Bydgoska po raz pierwszy była terenem takiego zjazdu, dając jednocześnie możliwość uczestnikom bliższego zapoznania się z obiegami jej działalności.

Od pierwszego dnia obrad odbyły się oddzielne posiedzenia przygotowawcze i uzgadniające prezesów i dyrektorów Izb. W drugim dniu, w toku całodziennych obrad zjazd prezesów i dyrektorów przepracował całą zasadniczą problematykę, będącą przedmiotem tych obrad.

Przed rozpoczęciem roboczego porządku dziennego zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, której tekst poniżej podajemy.

R E Z O L U C J A

Zebrani na Zjeździe w Bydgoszczy w dniu 25 października 1949 roku prezesi i dyrektorzy Izb Przemysłowo-Handlowych w związku z walką o pokój i miastem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej stwierdzają, że:

a) biorą czynny udział w akcji na rzecz utrzymania pokoju, opartej o postawę i politykę Związku Radzieckiego, krajów demokratycznej ludowej i pragnienia milionów ludzi dobrej woli na całym świecie;

b) potępiają podżegaczy wojennych;

c) sojusz Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim stanowi umocnienie pozycji Polski wśród państw świata oraz podstawę nienaruszalności naszych granic, odbudowy i rozwoju naszego Kraju;

d) dolażą wszelkich starań, aby intensywną pracą organizacyjną i produkcyjną przyczynić się do wzmocnienia potęgi gospodarczej Polski Ludowej, w okresie realizacji 6-letniego planu narodowego;

e) dolażą wszelkich starań, aby ułatwić pracę gospodarki społecznej przez jak najlepsze spełnienie roli przedsiębiorczości prywatnej, jako uzupełniającej i pomocniczej dla tej gospodarki. W obszernym referacie p. t. „Zadania terenowych Izb Przemysłowo-Handlowych na obecnym etapie”, który ze względu na wagę jego zasadniczej problematyki podajemy w całości, dyrektor M. Szyszkowski nakreślił podstawowe ramy zagadnienia, które na odcinku przemysłu szerzej rozwijał prezes Z. Burdyński w referacie p. t. „Zagadnienia reorganizacji zrzeczeń przemysłu prywatnego” i na odcinku handlu prezes K. Tarasiewicz w referacie p. t. „Aktualne zagadnienia handlu”. Te referaty również podajemy na łamach naszego pisma.

Po referatach wywiązała się długa i obszerna dyskusja, którą zreasumował dyrektor M. Szyszkowski ustalając wyniki obrad, które z kolei znalazły swój wyraz w jednogłośnie przez wszystkich uchwalonej rezolucji. Tekst tej rezolucji jest następujący:

R E Z O L U C J A

Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy na posiedzeniu w dniu 25 października 1949 r. po wysłuchaniu referatów prezesa K. Tarasiewicza, prezesa L. Burdyńskiego i dyrektora M. Szyszkowskiego,

- przeprowadzeniu dyskusji nad wspomnianymi referatami,
- rozważeniu zadań przedsiębiorczości prywatnej w obecnym etapie rozwoju gospodarczego kraju,
- rozważeniu zadań i roli Izb Przemysłowo-Handlowych oraz zadań zrzeczeń przemysłowych i kupieckich,
- ustaleniu zadań i roli Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako Koordynującej,

podkreśla i uchwała jednogłośnie co następuje:

1 W związku z realizacją 6-letniego Państwowego Planu Gospodarczego naczelnym zadaniem Izby Przemysłowo-Handlowych, zrzeczeń przemysłowych i kupieckich jest podjęcie jak największych wysiłków w celu właściwego i zgodnego z interesami gospodarki narodowej wykorzystania prywatnego przemysłu i kupiectwa.

2 Reorganizacja związków zrzeczeń przemysłu prywatnego przez przekształcenie ich na zrzeczenia ogólnopolskie, statutowo wyraźnie związane z Izdami Przemysłowo-Handlowymi,

stwarza lepsze warunki organizacyjne i sprawniejszą dyspozycyjność dla wykorzystania przemysłu prywatnego jako aparatu pomocniczego i uzupełniającego przy realizacji planu 6-letniego.

3 W strukturze organizacyjnej przedsiębiorczości prywatnej należy dążyć do uzyskania większej sprawności i oszczędności przez komasację zrzeczeń ustanawianie oddziałów i delegatur na miejsce zrzeczeń niesprawnie pracujących i rozwój prac branżowych w Izbach Przemysłowo-Handlowych.

4 Zakończenie organizacji central przemysłu prywatnego — będących pod opieką Izby — stwarza jednocześnie zbudowany aparat administracyjno-handlowy dla wzajemnych obrotów między przedsiębiorczością prywatną a gospodarką społeczną.

5 Powiązanie przymusowych zrzeczeń ogólnopolskich przemysłu prywatnego i central przemysłu prywatnego z Izdami Przemysłowo-Handlowymi stwarza z Izby pion organizacyjny, który w zasadzie winien być wykorzystany jako wzór przy ostatecznym uregulowaniu stosunku Izb Przemysłowo-Handlowych do zrzeczeń kupieckich.

6 Zadaniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako Koordynującej jest przede wszystkim praca w zakresie zagadnień generalnych, centralnie dyspozycyjnych oraz zadań zleconych w stosunku do samorządu przemysłowo-handlowego w ramach wskazań właściwych państwowych władz polityczno-gospodarczych, jak również koordynowanie prac poszczególnych regionalnych Izb Przemysłowo-Handlowych, nadzór nad zrzeczeniami przemysłowymi i nadzór nad centralami prywatnego przemysłu oraz koordynacja prac tych wszystkich ogniw organizacyjnych prywatnego przemysłu i kupiectwa.

7 Zadaniem regionalnych Izb Przemysłowo-Handlowych jest przede wszystkim praca w powierzonym im pieczy terenie w szczególności przez:

- a) aktualizowanie i analizowanie ewidencji przedsiębiorstw prywatnych, ich potencjału produkcyjnego i zdolności produkcyjnej, głównie w związku z obecnymi pracami planifikacyjnymi czynników państwowych;
- b) współdziałanie z ogólnopolskimi zrzeczeniami przemysłu prywatnego celem jak najbardziej gospodarczo uzasadnionego zorganizowania sieci oddziałów i delegatów terenowych tych zrzeczeń, jak również właściwej obsady Komitetów Doradczych przy oddziałach i delegatach zrzeczeń;
- c) usprawnienie prac statystycznych i sprawozdawczych okręgu Izby;
- d) stałe i celowe informowanie miejscowych władz i organizacji politycznych o sytuacji rynku miejscowego, możliwości wykorzystania przedsiębiorczości prywatnej oraz o sytuacji i potrzebach tej przedsiębiorczości;
- e) pełniejsze oddziaływanie bezpośrednie i pośrednie na przedsiębiorstwa prywatne w kierunku dostosowania ich pracy do potrzeb i rozwoju gospodarki Polski Ludowej;
- f) opiekę nad oddziałami zrzeczeń przemysłowych, zrzeczeniami kupieckimi oraz pomoc dla tych organizacji przy pełnym wykorzystaniu przysługujących Izdom w tym zakresie uprawnień z zachowaniem zasady pionów organizacyjnych Izby ułatwiających właściwe zazębienie się gospodarki prywatnej z gospodarką społeczną;
- g) powoływanie do zespołu radcowskiego Izby przede wszystkim najbardziej aktywnych działaczy zrzeczeń przemysłowych i kupieckich;
- h) realizację programu szkolnictwa zawodowego przy bezpośredniej współpracy z dyrekcjami okręgowymi szkolnictwa zawodowego po zatwierdzeniu 6-letniego planu szkoleniowego złożonego na życzenie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie jako Koordynującą;
- i) wzmoczenie opieki i nadzoru nad działalnością Zakładu Doskonalenia Handlu;
- j) utrzymywanie ścisłego i systematycznego kontaktu z terenem.

8 Zarówno zespół radcowski, jak personel Izby winny dolożyć wszelkich starań, aby codzienna praca Izby w zakresie przemysłu i handlu — prowadzona w ramach powyższych wskazań — skierowana była przede wszystkim ku zagadnieniom branżowym w skali powierzonego Izbom regionu, co odpowiada zarówno systemowi gospodarki planowej, jak organizacji gospodarki społecznej, jak wreszcie organizacji przemysłu prywatnego.

9 Z przypadających Izbom wpływów z rejestracji przedsiębiorstw prywatnych przeznaczyć sumy w granicach do 10% tych wpływów na dotacje dla słabszych finansowo zrzeszeń kupieckich z tym, że dotacje takie w ramach centralnej akcji Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako Koordynującej, mogą być udzielane w porozumieniu z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupieckich w przypadkach stwierdzenia przez właściwą Izbę celowości i przydatności danego zrzeszenia oraz przy pełnym nadzorze Izby nad przeznaczeniem i zużyciem dotacji.

10 Powyższe uchwały przedłożyć Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

W dalszej części obrad zebrani wysłuchali referatu naczelnika M. Kantorskiego z P. K. P. G., na temat sporządzania preliminarzy budżetowych Izby na rok 1950, oraz przemówienia naczelnika Jurkiewicza z P. K. P. G. dotyczącego załatwiania spraw personalnych. Omówiono również i załatwiono szereg spraw bieżących, zgłoszonych na zjazd przez poszczególne Izby P.-H.

Podkreślić należy konstruktywność i wydajność wyników obrad bydgoskich, które niewątpliwie stanowią poważny wkład samorządu gospodarczego w uregulowanie najistotniejszych spraw przedsiębiorczości prywatnej w ramach dyrektyw, wynikających z zasad gospodarki planowej i obecnego etapu rozwoju naszej gospodarki.

Zadania Izby Przemysłowo-Handlowej jako regionalnej

Przemówienie Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, jako koordynacyjnej **Mgr. M. Szyszkowskiego** na Zjeździe Prezesów i Dyrektorów Izby Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy w dniu 24 i 25 października 1949 r.

Przemawiając po raz pierwszy jako dyrektor Izby Koordynującej w dniu 26 kwietnia br. w Poznaniu na Zjeździe Prezesów i Dyrektorów Izby Przemysłowo-Handlowych podkreśliłem zaraz na wstępie mego przemówienia, że „...istotną i pozytywną cechą organizacji samorządowej jest specyficzna metoda doboru ludzi oraz szybkość i elastyczność działania”.

Codziennie doświadczenia potwierdzają słuszność tej tezy.

Jesteśmy świadkami przeobrażeń w przedsiębiorczości prywatnej. Sprowadzać je wyłącznie do kurczenia się tej przedsiębiorczości byłoby błędem, aczkolwiek w ustroju, zmierzającym do socjalizmu, zrozumiałym i istotnym czynnikiem, charakteryzującym sytuację przedsiębiorczości prywatnej, jest stały, stosunkowy i absolutny, wzrost sektora uspołecznionego.

Jednakże na pełny obraz strukturalnych przemian w przedsiębiorczości prywatnej składają się następujące elementy:

- wspomniany już rozwój sektora uspołecznionego.
- wzrost specjalizacji wśród przedsiębiorstw prywatnych.
- coraz większe oparcie obrotu na surowcu i towarze reglamentowanym, względnie centralnie gospodarowanym.
- wzrost udziału obrotów między sektorem uspołecznionym a przedsiębiorstwami prywatnymi w ogólnych obrotach tych przedsiębiorstw.
- zwiększona i skuteczniejsza państwowa i społeczna kontrola pracy przedsiębiorstw prywatnych.

Skutki działania tych czynników występują w naszym życiu organizacyjnym, w zrzeszeniach przemysłowych i kupieckich, my zaś, którzy pracujemy w samorządzie gospodarczym musimy zanaleźć tę sytuację i zdobyć się na świadome i celowe do niej ustosunkowanie, przeżyując możliwie konkretnie zadania, jakie w obecnej chwili przed nami stoja.

Obiektywnie stwierdzić trzeba, że zrzeszenia przemysłowe — przez to przede wszystkim, że mają charakter zrzeszeń przymusowych — lepiej wytrzymują przekształcenia bazy ekonomicznej, na której są oparte, aczkolwiek i w nich powstała konieczność dokonania odpowiednich przekształceń organizacyjnych. Mianowicie, poczynając od 1 stycznia 1950 r. związki zrzeszeń przemysłu prywatnego przekształcone zostaną na zrzeszenia ogólnopolskie, z tym, że bezpośrednia obsługa terenu będzie zapewniona poprzez sieć oddziałów i delegatur tych zrzeszeń.

Reforma ta nie jest tylko wynikiem dążenia do oszczędności w wydatkach na utrzymanie aparatu organizacyjnego, ani też tylko konsekwencją procesów likwidacyjnych w przemyśle prywatnym. Obserwacja wykazała, że przy centralizacji dyspozycji gospodarczej, która dociera do organizacji przemysłu prywatnego jako jednolita decyzja, aparat organizacyjny przemysłu prywatnego musi być również zbudowany na podstawie odgórnej dyspozycji, zogniskowanej w ogólnopolskim zrzeszeniu przemysłu.

Nie należy się obawiać, że to przekształcenie wpłynie ujemnie na obsługę uprawnionych potrzeb poszczególnych przedsiębiorstw. Wręcz przeciwnie. Dotychczasowa autonomia regionalnych zrzeszeń przemysłu prywatnego nie znajdowała pokrycia w ich zdolności do decyzji, a dobrowolny charakter związków zrzeszeń nie

zapewniał im dostatecznej dyspozycyjności i kontroli w stosunku do zrzeszeń regionalnych.

Inaczej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o zrzeszenia kupieckie. Procesy likwidacyjne postąpiły w handlu jak wiadomo, znacznie dalej i głębiej niż w przemyśle. Wywołało to poważne szczyrby w organizacjach kupieckich. Szereg powiatowych zrzeszeń kupieckich nie znajduje już ani podstaw finansowych do dalszego działania, ani ludzi chętnych do pracy w tych organizacjach. Co ważniejsze zaś, w szeregu przypadków zrzeszeni tracą przekonanie, że ich organizacje mogą im świadczyć istotnie usługi. Sytuacja ta nie ominęła i wojewódzkich związków zrzeszeń kupieckich. Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w dwóch ośrodkach, w Białymstoku i w Olsztynie, tylko pomoc Izby — w postaci udzielenia lokalu i dotacji — uchroniła wojewódzkie związki zrzeszeń od zawieszenia działalności, przy czym okazało się rzeczą konieczną przejście dwustopniowej organizacji (wojewódzki związek zrzeszeń i zrzeszenia powiatowe) na jednostopniową wojewódzką z tym, że — analogicznie jak w przemyśle prywatnym — w poszczególnych powiatach ustanowione będą w miarę potrzeby delegatury i oddziały zrzeszenia wojewódzkiego.

Na te tej ewolucji rozpatrzyć należy zadania Izby Przemysłowo-Handlowych, właśnie jako Izby regionalnych.

Zadania te bynajmniej nie maleją. Przeciwnie, rosną.

Jeśli dotychczas odczuwaliśmy — przynajmniej w niektórych ośrodkach — jakby „walkę konkurencyjną” między izbami a zrzeszeniami przemysłowymi czy kupieckimi, a w pewnych przypadkach dążności odśrodkowe tych zrzeszeń w stosunku do Izby, to obecnie trzeba zupełnie wyraźnie i jasno postawić zasadę, że Izby są ośrodkiem, pionem organizacyjnym w swych okręgach.

Oznacza to przede wszystkim, że Izby muszą znacznie pogłębić znajomość terenu, powierzonego ich pieczy i pogłębić kontakt z tym terenem.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że w miarę rozwoju systemu gospodarki planowej coraz większe znaczenie ma i będzie miała przynależność branżową poszczególnych przedsiębiorstw. I dlatego też Izby regionalne muszą przestawić się z terytorialnego traktowania zagadnień swego okręgu na traktowanie pod kątem widzenia branż w tym okręgu reprezentowanych.

Łączy się to z zagadnieniem opieki Izby nad oddziałami i delegatami regionalnymi Ogólnopolskich Zrzeszeń Przemysłu Prywatnego.

Fakt, że poszczególne Izby nie będą miały „swoich” branżowych zrzeszeń przemysłowych zupełnie nie upoważnia do zgłoszenia desinteresu w tych sprawach.

Statut Ogólnopolskiego Zrzeszenia Przemysłu Prywatnego przewiduje w § 56 tworzenie przy oddziałach lub delegatach Zrzeszenia Komitetów Doradczych dla spraw zleconych przez Zarząd Zrzeszenia. Członków takiego Komitetu — w ilości trzech do pięciu osób — powołuje Zarząd Zrzeszenia w porozumieniu z właściwą terytorialnie dla siedziby oddziału lub delegata izbą przemysłowo-handlową.

Przewodniczącym Komitetu winien być z reguły członek Zarządu Zrzeszenia, jeżeli na danym terenie prowadzi swoje przedsiębiorstwo, a w skład Komitetu winni wchodzić w miarę możliwości radcowie właściwej terytorialnie izby przemysłowo-handlowej.

Już na tym przykładzie widać, że Izba Koordynująca, opracowując zasady statutu wzorcowego Ogólnopolskiego Zrzeszenia, stworzyła dla izb regionalnych ramy do współpracy ze zrzeszeniami przemysłowymi

Zadaniem Izb jest wypełnić te ramy treścią. I może nie od rzeczy będzie tu przypomnieć bardzo starą prawdę, że najważniejszy głos ma nie ten, kto najdonioślej go używa, ale ten, kto potrafi okazać rzeczywistą, realną pomoc.

Dlatego też sądzę, że w ramach Wydziałów przemysłowych Izby należy przestawić prace na duży i ważny wachlarz spraw branżowych poszczególnych grup przemysłu prywatnego.

W związku z powyższym należy oczekiwać uaktywnienia tych wydziałów w kierunku udzielenia instruktarzu oddziałom zrzeszeń przemysłowych w całym zasięgu zagadnień branżowych, w szczególności zaś w dziedzinie prawidłowej kalkulacji, statystyki, poradnictwa prawnego itp.

Bynajmniej nie po to, aby wydziły te dublowały robotę oddziałów czy delegatów. Trzeba z naciskiem podkreślić, że rola zrzeszeń — czy to przemysłowych, czy kupieckich — i rola izo jest różna.

Rola izby polega przede wszystkim na precyzowaniu — w myśl wskazańk miarodajnych dla naszej polityki gospodarczej czynników państwowych — funkcji i zakresu działania przedsiębiorców prywatnej w danym etapie rozwoju gospodarki narodowej oraz warunków, dla spełnienia tej funkcji potrzebnych.

Rola zrzeszenia polega przede wszystkim na przekazywaniu poszczególnym przedsiębiorcom konkretnych zleceń władz państwowych lub samorządu gospodarczego oraz na czuwaniu nad zaspakajaniem gospodarczych potrzeb i interesów zrzeszonych przedsiębiorców.

Na terenie danego regionu izba przemysłowo - handlowa jest predystynowana w pierwszym rzędzie do zajmowania się sprawami branżowymi i międzybranżowymi danego terenu i w tym zakresie winna być szczególnie wyraźnie związana z Izłą Przemysłowo - Handlową w Warszawie jako Koordynującą.

Mutatis mutandis podobnie trzeba się wypowiedzieć na temat stosunku do zrzeszeń kupieckich, z tą wszakże zasadniczą różnicą, że zrzeszenia te, jako dobrowolnie grupujące wobec tego tylko część kupiectwa, nie są „wydłużonym ramieniem” administracji gospodarczej Państwa, a natomiast główną ich rolą jest czuwanie nad interesami zrzeszonych kupców. Ale niewątpliwie są i czynią więcej: są szkołą życia organizacyjnego, społecznego, jeśli nie dla wszystkich, to dla najbardziej wartościowych jednostek spośród kupiectwa. Właśnie w uznaniu tej roli zrzeszeń kupieckich przyszłoby im z chętną pomocą w cytowanym już wypadku Olsztyna i Białegostoku.

Ale oczywiście współpraca izb i zrzeszeń kupieckich nie polega i nie może polegać głównie na tym, że izba da dotację, lokal, czy innego rodzaju pomoc materialną. Tego rodzaju pomoc ma sens tylko w warunkach bliskiej wzajemnej współpracy, opartej na analogicznych zasadach jak te, które omówione zostały w stosunku do zrzeszeń przemysłowych. Inaczej izby nie miałyby żadnego tytułu do występowania do władz nadzorczych o zaakceptowanie dotacji, czy innej pomocy materialnej dla zrzeszeń kupieckich. Wynika to chociażby z tego, że izba musi dokładnie wiedzieć, na co przeznaczona ma być jej dotacja i skontrolować jej użycie.

W takie rozumienie roli izb wobec zrzeszeń nie powinno wkraść się nic z biurokratyzmu, z papierkowego zalatwiania spraw. Dlatego właśnie wspominałem na początku o konieczności lepszej penetracji terenu przez poszczególne izby regionalne. Trzeba dokładnie znać aparat przemysłu i handlu prywatnego, aby móc obiektywnie odpowiedzieć na pytanie, czy aparat ten właściwie pracuje i czy jest dostatecznie wykorzystany z punktu widzenia potrzeb społeczno-gospodarczych. Dokładna znajomość terenu z jednej strony i dokładna znajomość aktualnych wskazań polityczno - gospodarczych z drugiej — oto merytoryczna podstawa współpracy między izbami przemysłowo - handlowymi a zrzeszeniami przemysłowymi i zrzeszeniami kupieckimi. Izby regionalne mają dostatecznie duży sztab ludzi, znających głęboko swoje środowisko, i dlatego nie zamierzam rozwodzić się tutaj nad metodami penetracji regionu izbowego. Chcę tylko wskazać na kilka metod, które, jak mi się wydają, są przez izby niedoceniane, względnie niestosowane w należyłym stopniu.

Są to mianowicie:

- systematyczne objazdy terenu z założeniem konkretnego zalatwienia szeregu spraw lub dokładnego zapoznania się z danym tematem,
- stworzenie sieci korespondentów terenowych.

Przemysłowiec i kupiec prywatny musi widzieć sam działalność swojej Izby, nie tylko raz na rok, w okresie rejestracji przedsiębiorstw prywatnych, nie tylko w tych wypadkach, kiedy Izba wzywa go do wypełnienia tego czy innego obowiązku lub nakazu, ale również i w tych przypadkach, kiedy Izba sama, z własnej inicjatywy, przechodzi do przedsiębiorców, wyjaśnia im właściwy sposób postępowania, interpretuje niezrozumiałe czasami dla

poszczególnych przedsiębiorców przepis prawny, wskazuje legalne możliwości usunięcia lub zmniejszenia trudności.

Zdaje sobie sprawę, że jest to praca i nie łatwa i nie efektywna. Ale tym niemniej — konieczna, jeśli życie w Izbach nie ma uschnąć, jeśli pracownicy izbowi mają pracować z przekonaniem, że ich wysiłek jest pożyteczny.

A nie potrzebuję specjalnie podkreślać, że tego rodzaju działalność Izby będzie i ułatwieniem w pracy zrzeszeń przemysłowych i kupieckich i znacznym bodźcem do zwiększenia ich aktywności.

Jeśli troską Izby regionalnej być musi, aby przedsiębiorczość prywatna pracowała w sposób właściwy, zgodny z aktualnymi potrzebami naszej gospodarki narodowej na obecnym etapie jej rozwoju, to obowiązkiem Izby musi być także troska o to, aby stosunek władz lokalnych i miejscowych czynników politycznych był odtruty od nieporozumień i braku rzetelnej informacji. Niejednokrotnie słyszeliśmy — i to w przemówieniach publicznych, i to podkreślane z dużym naciskiem — jak wielkie błędy i szkody dla interesu społecznego - gospodarczego powstawać mogą i powstają na skutek tzw. „nadgorliwości”. Trzeba stwierdzić, że jest to w pewnym stopniu nasza wina. Nasza wina dlatego, że nie wszędzie — i nie zawsze systematycznie — lokalne władze administracyjne i czynniki polityczne są przez nas wprowadzane w problematykę przedsiębiorczości prywatnej, właśnie z punktu widzenia społecznej przydatności tych przedsiębiorstw.

Należy dolożyć największych wysiłków, nawet tam, gdzie to wydaje się bardzo trudne, aby utrzymywać stały kontakt z:

- Wojewodą i Urzędem Wojewódzkim,
- Wojewódzką Radą Narodową,
- Delegaturą Komisji Specjalnej,
- Zarządkiem Miejskim i Radą Narodową miasta wojewódzkiego,
- Komitetami Wojewódzkimi stronnictw politycznych, a zwłaszcza ich Wydziałami Ekonomicznymi, z P. Z. P. R. na czele.

Ten kontakt nie może mieć ani charakteru „odświętnego”, ani interwencji adwokackiej, ani wrzesie alarmu w ostatniej chwili, gdy grozi już „katastrofa”. Sprrowadzenie kontaktu do takich tylko przypadków jest jedną z głównych przyczyn jego jałowości, nieskuteczności, braku zaufania ze strony władz i czynników politycznych.

Trzeba sobie przypomnieć, jak nawet w prywatnych stosunkach mile widziany jest ten, kto przychodzi bez „interesu”, kto nie chce doraźnie zalatwiać, kto chce nas uczciwie poinformować, przetrzeć przed ewentualnymi niezłagodnościami, a — poproszony o to — daje dobrą, rzetelną radę.

I nie ma przyczyn, dla których tej zwykłej, prostej, jasnej metody nie mielibyśmy w sposób taktowny stosować w naszych stosunkach z władzami i czynnikami politycznymi.

Jeżeli zalecam i doradzam bliższe, realniejsze związanie pracy Izby regionalnych z terenem, na którym działają, to ten sam postulat uznaję za obowiązujący i w stosunku do pracy Izby Koordynującej, Izby Warszawskiej.

Potrzebna nam jest pomoc Izby Siostrzanych, gdyż bynajmniej nie chcemy pracować „z zielonego biurka”. Pomoc dwójakiego rodzaju i w postaci informacji rzeczowej i w postaci dobrej rady.

Często bardzo zwracamy się do Izby Siostrzanych z różnymi pytaniami i ankietami. To właśnie dowodzi, że nie chcemy odrywać się od terenu całego kraju. Ale nie zawsze, niestety, odpowiedzi, które otrzymujemy, świadczą, że nasi adresaci bardzo przejęli się postawionymi im pytaniami i wyrażonymi życzeniami.

Już choćby opóźnienie odpowiedzi powoduje trudność w naszej pracy, która jest przecież pracą w imieniu wszystkich Izby, a co dopiero odpowiedzi zdawkowe, niedbale opracowane, czy brak odpowiedzi w ogóle.

A zdarzają się przypadki, kiedy informacja z poszczególnych terenów jest niezbędnie potrzebna dla opracowania całości, jak np. przy opracowywaniu sprawozdań wedle nowej metody, w myśl której tylko Izba Koordynująca opracowuje dla władz państwowych sprawozdanie o sytuacji gospodarczej przedsiębiorczości prywatnej. Izby regionalne natomiast dostarczają materiałów Izbie Koordynującej. W niektórych zaś przypadkach brak odpowiedzi czy nie starannie opracowana odpowiedź może wręcz przynieść szkodę danemu regionowi, jak np. brak odpowiedzi na ankietę w sprawie sieci miejskich spółdzielni kredytowych.

Zdaje sobie sprawę, że budżety Izby są szczupłe i że skutkiem tego nie mają one dość fachowego personelu w stosunku do pracy, jaką są obciążone. Tę samą trudność mamy i my w Warszawie, w Izbie Przemysłowo - Handlowej, jako Koordynującej.

Ale ja przecież znam ludzi izbowych i wiem, że zdolni są do wielkiego wysiłku i umiejętnej pracy. Chodzi nam o to, aby ta praca była dobrze między nami podzielona i harmonizowana.

Wtedy będzie łatwiejsza i wydajniejsza.

Aktualne zagadnienia handlu

Referat wygłoszony przez prezesa IPH w Warszawie **K. Tarasiewicza** na konferencji prezesów i dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy, w dniu 25 października 1949 r.

Sprawa wzajemnego stosunku zrzeszeń kupieckich i izb przemysłowo-handlowych ma swoją — znaną wszystkim historię.

Ponieważ jest to właśnie historia i wszystkim dobrze znana nie ma potrzeby wracać do tego tematu jeśli skonstatujemy, że w chwili obecnej stosunki pomiędzy zrzeszeniami kupieckimi a samorządem przemysłowo-handlowym weszły na nowe tory, co pozwala przypuszczać, że stosunki te będą się w dalszym ciągu w sposób właściwy i pozytywny rozwijać w pełnym wykorzystaniu doświadczeń jakże obie strony z tej historii wyciągnęły.

Można rozumieć, że w przeszłości, w okresie w którym organizacje kupieckie mogły przejawiać dynamizm organizacyjny i dojechały na odcinkach swej działalności do poważniejszych osiągnięć, trudno im było rezygnować nawet z części swego dorobku. W tym czasie starały się one również ściągać ku sobie maximum problematyki handlowej do załatwiania we własnym zakresie, a w izbach widziały chętnie tylko aparat do czynności administracyjnej takich jak: koncesjonowanie, rejestracja i t. p. System taki oczywiście prowadzić musiał z konieczności do dublowania szeregu prac, tj. istnienia odpowiedniego wpływu przedstawicieli kupiectwa na tok działalności Izb, bowiem we wszystkich Izbach element kupiecki w składzie radcowskim i prezydialnym był i jest reprezentowany.

Natomiast niepokrywanie się statutowych uprawnień i obowiązków samorządu przemysłowo-handlowego i zrzeszeń kupieckich mogło stwarzać zupełnie niesłuszne mniemanie — zresztą tylko z punktu widzenia pewnych grup kupców, — że Izby w mniejszym stopniu interesują się zagadnieniami handlu niż organizacje kupieckie.

Sytuacja w międzyczasie uległa daleko idącym przekształceniom. Zmniejszanie się liczby przedsiębiorstw handlowych i usługowych, trudności organizacyjne w terenie i kurczenie się podstaw finansowych zrzeszeń kupieckich z jednej strony, a zwiększająca się aktywność Izb Przemysłowo-Handlowych, przy ich ugruntowanych podstawach finansowych, z drugiej strony kazały spoglądać na nowowytworzoną sytuację organizacji kupieckich innymi niż w przeszłości oczyma.

Wydaje się niespornym, że w chwili obecnej potrzebna jest pełna koncentracja wszystkich wysiłków organizacyjnych, prowadząca do wzmocnienia dyscypliny społecznej i organizacyjnej wśród kupiectwa. Dziś już organizacje kupieckie rozumieją to chyba równie dobrze jak i Izby Przemysłowo-Handlowe.

W wyniku zarysowanej powyżej szkicowo sytuacji przewlekanej się sprawy załatwienia przez odnośne władze przymusu organizacyjnego oraz pogłębiające się trudności zrzeszeń kupieckich terenowych i branżowych na tle ogólnej sytuacji handlu prywatnego z jednej strony, a uaktywniona działalność samorządu przemysłowo-handlowego z drugiej strony doprowadziły w czerwcu br. do odhycia przez Izbę Warszawską jako koordynującą wspólnie z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupieckich R. P. konferencji, z której jednobrzmiący komunikat ukazał się w O.T.G. i w Tygodniku Handlowym.

Konferencja ta pozwoliła ustalić wspólny pogląd na zagadnienie podziału prac na odcinku handlu między samorządem przemysłowo-handlowym a organizacjami kupieckimi, oraz zamieć odhycie odbywanie okresowych tego typu konferencji na okres powakacyjny.

Zdaniem naszym powiązanie zrzeszeń kupieckich z Izbami Przemysłowo-Handlowymi powinno stworzyć przejrzystą strukturę organizacyjną, w której pionem organizacyjnym z natury rzeczy są Izby, a jednocześnie dać taki podział pracy między Izby a zrzeszenia kupieckie, aby, eliminując zbędne powtarzanie prac, przy malejącym potencjale przedsiębiorczości prywatnej i kurczących się możliwościach organizacyjnych zrzeszeń kupieckich oraz rozumnym oszczędzaniu pieniędzy i wysiłku ludzkiego, uzyskać maximum celowych gospodarczo osiągnięć.

Ten pogląd znajduje również swe uzasadnienie praktyczne w aktualnej sytuacji handlu prywatnego, który przy malejącej ilości przedsiębiorstw, ograniczonym dostępie do towaru i w obliczu trudności, wynikających z braku synchronizacji marż zysku z normami średniej dochodowości winien mieć możliwość zarówno w Izbach jak i zrzeszeniach kupieckich — właściwego załatwiania

swoich spraw stosownie do charakteru tych instytucji, bez marnotrawstwa, wynikającego z niepotrzebnego równoległego prowadzenia niektórych prac oraz zahamowań wynikających z momentów natury ambicjonalnej i prestiżowej.

Celowym więc jest istnienie organizacji kupieckich przy aparacie handlowym Izb Przemysłowo-Handlowych, działającym analogicznie jak w stosunku do branżowych zrzeszeń przemysłowych. Problem polega tylko na właściwym wykorzystaniu obu tych aparatów i odpowiednim podziale prac.

Ten pogląd znajduje również potwierdzenie w opinii PKPG.

W wielu odbytych konferencjach na terenie PKPG spotkaliśmy się z coraz bardziej gruntującym się poglądem, uznającym przydatność istnienia organizacji kupieckich dla celów szeroko podjętej opieki nad kupcami, wyrażającej się w podejmowaniu wszelkich interwencji, jak np. u władz skarbowych itp., pisanie podań, odwołań i pomocy we wszelkich sprawach technicznych i zawodowych poszczególnych przedsiębiorstw, do spełniania których to czynności nie jest powołany samorząd przemysłowo-handlowy.

Jednocześnie podkreślono konieczność wykonania przez Izby Przemysłowo-Handlowe podstawowych prac z zakresu problematyki handlu prywatnego. Zdaniem naszym w szczególności winno to dotyczyć praktycznych zagadnień związanych z opracowywaniem planów sieci dystrybucyjnej i obrotu towarowego, praktycznego wpływu na odpowiedni w zaplanowanych granicach rozdziału masy towarowej i analizowaniu aktualnej sytuacji handlu dla właściwego relacjonowania odnośnym władzom, celem uniknięcia zakłóceń gospodarczych.

Sprawa struktury organizacyjnej i wynikających z niej konsekwencji, zarówno dla samorządu przemysłowo-handlowego jak i organizacji kupieckich jest w toku ostatecznego załatwiania.

Nie można więc niczego ostatecznego przesądzać do czasu ogłoszenia odnośnych decyzji władz nadzorczych, nie mniej jednak nie można również zwlekać z załatwieniem szeregu praktycznych spraw, wymagających niekiedy natychmiastowych rozwiązań na gruncie właściwych powiązań organizacji kupieckich z samorządem przemysłowo-handlowym.

Przykładem takich spraw jest zagadnienie kupiectwa w okręgach Białegostoku i Olsztyna.

W wyniku wznovionych w okresie powakacyjnym konferencji z organizacjami kupieckimi, na tle zaostrej sytuacji organizacyjnej kupiectwa wymienionych okręgów, została zwołana na dzień 30 września br. konferencja przedstawicieli naszej Izby, Naczelnej Rady, Ekspozytur w Białymstoku i Olsztynie oraz Związków Zrzeszeń Kupieckich tych okręgów.

Ustalono w tej konferencji wspólny pogląd w wymienionej sprawie jak następuje:

1) Konieczne jest zacieśnienie więzów organizacyjnych przez powiązanie Wojewódzkich Związków Zrzeszeń Kupieckich z Ekspozyturami Izb, w formie umiejscowienia biur związków w lokalach Ekspozytur (co w Olsztynie ma już miejsce), pomoc i podział prac.

2) Konieczne jest dotowanie kupieckich organizacji przez Izby Przemysłowo-Handlową w Warszawie na cele związane z właściwą obsługą terenu wymienionych województw.

3) Celowym jest przejście na terenową organizację kupiecką jednostopniową z utrzymaniem osobowości prawnej oraz utworzenie w poszczególnych powiatach lub grupach powiatów delegatur lub oddziałów.

4) W związku z wyznaczeniem płatnych funkcjonariuszy w terenie oraz ewentualnym powoływaniem kolegów doradczych ustala się zasadę oddzielnego obciążenia organizacyjnego terenu w przeciwieństwie do dotychczas stosowanej zasady od terenu do wojewódzkiego związku co umożliwi pełną dyspozycyjność organizacji wojewódzkiej i uniezależni ją od mających dotychczas miejsce perturbacji i załamania się organizacyjnych w poszczególnych powiatach.

Podział pracy pomiędzy Ekspozyturą Izby a wojewódzką organizacją kupiecką zarysowano w tej formie, że Ekspozytura w szczególności będą się zajmowały załatwianiem spraw z dziedziny zagadnień ogólnych i programowych w zakresie podstawowych problemów handlu własnego terenu, oraz statystyką i sprawozdawczością, natomiast organizacje kupieckie szeroko pojętą akcją opieki nad zrzeszonymi, wszelkimi interwencjami i obroną interesów zawodowych.

Zagadnienie dotowania organizacji kupieckich jest związane z przedstawieniem przez Ekspozyturę w porozumieniu z woje-

wódkimi organizacjami kupieckimi uzasadnionych preliminarzy budżetowych tychże organizacji z uwzględnieniem środków własnych płynących ze składek członkowskich.

Z uwagi na konieczność przyjęcia z szybkością pomocą Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie nie czekając na przedłożenie preliminarzy zaliczkowo przekazała już pewne kwoty na ten cel.

Odnośnie zagadnień finansowych innych okręgów PKPG wyraziło zgodę na przeznaczenie przez poszczególne Izby Przemysłowo-Handlowe w ramach akcji Centralnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako koordynującej z ogólnej sumy wpływów uzyskanych przy rejestracji przedsiębiorstw kwoty do 10% tych wpływów na subwencje dla organizacji kupieckich, znajdujących się na terenach poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych. Jest to niezależne od tego, że w przypadku, gdy zrzeszenia kupieckie przeprowadzały akcję rejestracyjną na zlecenie Izb Przemysłowo-Handlowych udział tych zrzeszeń wynosi 15% od ogólnej sumy wpływu z tytułu opłat rejestracyjnych, a w przypadku, gdy na danym terenie zrzeszenia kupieckie nie przeprowadzały akcji rejestracyjnej, 15% udział we wpływach przypada tym zrzeszeniom od opłat wniesionych przez przedsiębiorstwa handlowe i usługowe.

Udzielenie subwencji poszczególnym zrzeszeniom terenowym nastąpić będzie na skutek wniosku zrzeszenia, skierowanego do właściwej terytorialnie Izby Przemysłowo-Handlowej, która wniosek ten wraz ze swą opinią przekaże do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako Koordynującej celem załatwienia w porozumieniu z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupieckich RP. i po uzyskaniu akceptacji ze strony PKPG.

Oczywiście przy opiniowaniu i decydowaniu wniosków należy brać pod uwagę sytuację finansową poszczególnych Izb terenowych

i istniejące trudności finansowe zrzeszeń, a z drugiej strony celowość udzielenia subwencji.

W tej sprawie wszystkie Izby terenowe otrzymają z Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako koordynującej na podstawie decyzji PKPG pisma zawiadamiające o trybie postępowania w zakresie subwencjonowania zrzeszeń kupieckich.

Reasumacja tego referatu zachęca do wysnucia kilku wniosków: Pierwszym jest zatwierdzenie na płaszczyźnie aktualnej sytuacji handlu pożyteczności powiązania wzajemnych stosunków pomiędzy organizacjami kupieckimi i Izdami Przemysłowo-Handlowymi i wynikające z tego na przyszłość wskazówki odnośnie dalszego postępowania.

Drugim wnioskiem jest stwierdzenie, że należy odnowić składy radcowskie i prezydialne w Izbach w ten sposób, aby element kupiecki był reprezentowany przez najbardziej aktywnych działaczy ze zrzeszeń kupieckich. Akcję tę należy przeprowadzić stopniowo, uzyskując pełne wyniki na początek przyszłego roku, tj. w czasie, gdy będą zaktualizowane nowe składy władz organizacji kupieckich.

Trzecim wnioskiem jest konieczność dalszego wzmożenia aktywności prac Izbowych w zakresie handlu, w szczególności w zakresie planowania, regulowania dostępu do masy towarowej, przeciwdziałania zakłóceniom rynkowym i opieki nad organizacjami kupieckimi.

Czwartym wreszcie wnioskiem jest uznanie w ramach powiązania między organizacjami kupieckimi i samorządem przemysłowo-handlowym konieczności przyjęcia z szybkością pomocą organizacyjną i finansową tym zrzeszeniom, których sytuacja organizacyjna i celowość będą tego wymagać.

Zagadnienie reorganizacji zrzeszeń przemysłu prywatnego

Referat wygłoszony przez Wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, inż. **L. Burdyńskiego** na Konferencji Prezesów i Dyrektorów I.P.H. w Bydgoszczy, w dniu 25 października 1949 r.

PRZYCZYNY I SENS REORGANIZACJI

Stoimy w obliczu gruntownej reorganizacji Zrzeszeń przemysłu prywatnego, zarządzanej przez Departament Drobny Przemysł i Rzemiosła P. K. P. G. Przemysł prywatny odąd będzie zorganizowany w Zrzeszeniach Ogólnopolskich.

Nowy model ma zadanie wzmocnienia sprężystego kierownictwa, które usprawni działalność zrzeszeń przez skonsolidowanie kierownictwa przemysłem. Przyznać trzeba, że o wiele łatwiejsze wydaje się być kierowanie przemysłem prywatnym przy pomocy 19 zrzeszeń, jak to wynika z tego przyjętego nowego modelu organizacyjnego, a nie przy pomocy np. 100.

Obecny profil organizacyjny przemysłu ma pociągnąć za sobą również zmniejszenie obciążenia przemysłu świadczeniami finansowymi na rzecz zrzeszeń. Ta okoliczność — jest również tą, która musi być oceniona jako poważny sukces, gdyż wprowadza mniejsze obciążenia w wyniku przyjęcia tego nowego modelu organizacyjnego.

Reasumując chodzi o to, aby przekształcony aparat zrzeszeniowy działał sprawnie i sprężysto, pozwalając, aby mógł być wykorzystany przy realizowaniu narodowych planów gospodarczych, będąc jednocześnie tanim. Reforma zmierza do tego celu poprzez:

a) zastąpienie dotychczasowego, mieszanego 1- i 2-stopniowego systemu organizacyjnego — jednolicie jednostopniowym;

b) nadanie nowych statutów.

Dwa te posunięcia wymagają jednak szczegółowego omówienia.

NOWY STATUT ZRZESZENIOWY

Przed wszystkim następuje pytanie: jakie zmiany w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy wnosi nowy statut zrzeszeniowy?

Zmiany można podzielić na 5 grup, a mianowicie:

1) zmiany wynikłe na skutek ewolucji społeczno-gospodarczej ostatnich lat,

2) zmiany wyrażające się w tym, iż nowy statut ułatwia centralne gospodarowanie przemysłem prywatnym w celu wypełnienia zadań określonych nowym Statutem Zrzeszeń Ogólnopolskich,

3) zmiany zapewniające izbom przemysłowo-handlowym większy wpływ na zrzeszenia,

4) zmiany natury porządkowej, wreszcie

5) zmiany natury redakcyjnej.

Ad. 1. Zmiany wynikłe na skutek ewolucji społeczno-gospodarczej ostatnich lat. Statuty z r. 1947 określały cele zrzeszeniowe w oparciu o art. 69 prawa przemysłowego. Statuty te pozwalały sobie jedynie na skromne wstawki aktualizujące. Przypomnieć należy, że prawo przemysłowe zostało ogłoszone przed przeszło 20 laty, bo w r. 1927. Pochodzi więc z epoki, której urzędzenia w dużym stopniu zdezaktualizowały się. Nowy statut zrywa z tekstem zaczerpniętym z art. 69 prawa przemysłowego, kładzie zaś duży nacisk na obowiązki współdziałania z władzami państwowymi, i samorządem gospodarczym w dostosowywaniu działalności przemysłu prywatnego do wytycznych państwowej polityki gospodarczej. Nie tylko cele, ale i środki działania zrzeszenia ujęte są z uwzględnieniem obecnej sytuacji przemysłu prywatnego i jego roli w dzisiejszej strukturze gospodarczej.

Ad. 2. Zmiany wyrażające się w tym, iż nowy statut ułatwia centralne gospodarowanie przemysłem prywatnym w celu wypełnienia zadań określonych Statutem Zrzeszeń Ogólnopolskich. Przystosowanie nowego statutu do zadań nim określonych polega tu nie tylko na silniejszym zaakcentowaniu społecznego charakteru zrzeszeń, ale i na tym, że zakres działania został powiększony, co jednocześnie zwiększa dyspozycyjność w tym sektorze przemysłu przez odpowiednie postanowienia w tym statucie zawarte.

Przewidziane w nowym statucie Komitety Doradcze przy Oddziałach i Delegatach zrzeszenia w terenie pozwolą jednocześnie na wprężenie do współpracy wybitniejszych terenowych fachowców przemysłu prywatnego.

Udział zatem czynnika społecznego w pracy zrzeszeniowej został nowym statutem uznany za pożyteczny i twórczy oraz dostał odpowiednie warunki oddziaływania.

Statut pozwala również na przeniesienie części pracy zarządu zrzeszenia na prezydium. Pozwala to przypuszczać — iż przepis ten może być powodem dalszego usprawnienia prac zrzeszeń prywatnego przemysłu.

Ad. 3. Zmiany zapewniające izbom przemysłowo-handlowym większy wpływ na zrzeszenia. Są to zmiany najliczniejsze, których lista obejmuje 24 pozycje. Niesposób przytaczać ich wszystkich na tym miejscu; ograniczam się do najważniejszych:

Zwiększono więc bardzo znacznie uprawnienia nadzorcze P. K. P. G. oraz samorządu przemysłowo-handlowego, zwłaszcza zaś Izby Warszawskiej, jako Koordynacyjnej. Nowy statut kła-

dzie jak gdyby nowe zręby pod te powiązania organizacyjne, a co ma wyraz przez:

- a) postanowienie uznające jako cel zrzeszenia — współdziałanie w zakresie wypełniania zadań wynikających z potrzeb realizacji państwowych planów gospodarczych z jednoczesnym powiązaniem swojej działalności drogą współdziałania z P. K. P. G. oraz Izbami i Izłą P. H. w Warszawie, jako koordynującą, w szczególności:
- b) postanowienie § 59 nowego statutu, w myśl którego z tytułu sprawowania nadzoru „Przedstawiciele Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego lub Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie obecni na posiedzeniach organów zrzeszenia posiadają głos doradczy i mają prawo zawiesić każdą uchwałę tych organów, o ile jest ona:
 - a) sprzeczna z prawem,
 - b) sprzeczna z niniejszym statutem.”
 - c) postanowienie uzależniające wchodzenie w życie regulaminów zrzeszeniowych od uprzedniej ich aprobaty ze strony Izby Koordynacyjnej.

Dalej: liczne są uprawnienia izbowe w zakresie porządkowym i organizacyjnym, w zakresie opracowywania przez zrzeszenia tematów wskazanych przez izby, oraz w zakresie współpracy na odcinku wyborów do władz zrzeszenia itd.

Ogólnie biorąc można zanotować, że nowy statut użytkownikom wiele z planu doświadczeń wyniesionych przy stosowaniu dotychczasowych statutów. Doświadczenia te zostały w dużej mierze użytkowane, a w szczególności odnośnie tworzenia organów zrzeszenia, ich kompetencji itd.

Wreszcie podnieść należy, że moim zdaniem, przejrzystość i łatwość orientacji cechują nowy statut.

Kończąc na tym przegląd zmian statutowych, mogę stwierdzić, że mogą one być wykorzystane do dwóch celów:

- lepszej współpracy zrzeszeń z izbami i P. K. P. G.,
- lepszego wyszkolenia aparatu przemysłu prywatnego dla planowej gospodarki.

Jest to możliwe o tyle, o ile ludzie, którzy będą na podstawie tego statutu działali znajdują z jednej strony sami w sobie dość energii, a z drugiej — dość pomocy od tych wszystkich, od których pomocy mają prawo się spodziewać”.

ZALETY I WYMAGI JEDNOSTOPNIOWEJ ORGANIZACJI PRZEMYSŁU PRYWATNEGO

Czy tymże celem przysłuży się przejście z dotychczasowego mieszczanego na jednolite jednostopniowy system organizacyjny?

Zakładamy, że system jednostopniowy zapewni sprężystość kierownictwa i że jest on równocześnie tańszym. Ten system nie jest jednak pozbawiony niebezpieczeństw, którymi mógłby grozić, gdyby nieumiejętnie zbudowano ten aparat jednostopniowy, przez nieprawidłowe rozmieszczenie, zorganizowanie i kompetencyjne wyposażenie oddziałów wzgl. delegatur, a tym samym zapoznano istotnie organizacyjnych potrzeb tego czy innego działu przemysłu prywatnego.

Chodzi o to, aby skoncentrowanie siedzib niemal wszystkich zrzeszeń ogólnopolskich w Warszawie nie pociągnęło za sobą gorszej obsługi terenu, osłabienia więzi organizacyjnej i możliwości oddziaływania na stan techniczny zakładów na podnoszenie jakości, ilości, a nawet wpływ na ceny produkowanych artykułów.

Będzie to nie do pomyślenia, skoro w terenie zostaną prawidłowo rozmieszczone i w sposób należyty zorganizowane oddziały i delegatury zrzeszenia, powołane Komisje, Grupy Branżowe, oraz Komitety Doradcze.

Jeżeli nastąpią tu rozwiązania prawidłowe — nie nastąpi wówczas osłabienie współpracy zrzeszenia z wybitniejszymi fachowcami w terenie, szczególnie, jeżeli Komitety Doradcze tworzone przy Oddziałach i Delegaturach będą miały należyta obsadę. Zaprzeczanie sobie współpracy wybitnych fachowców w każdej branży w Komitetach Doradczych musi być dużą troską Zarządów Zrzeszeń i Izby Terenowych. Oprócz tego na izbach ciąży w ten sposób dalszy obowiązek wwiązania w pracę zrzeszeń — swoich własnych prac koncepcyjnych oraz wynikających z działania samych izb i w innych zanierzeniach.

Dalej akcja wzajemnego informowania się również nie powinna być osłabiona, jeżeli członkowie zarządu pochodzący z terenu, będący przewodniczącymi Komitetów Doradczych i bezpośrednio opiekunami terenu wspólnie z kierownikami oddziałów i delegatami, będą dbać by kontakty terenu z zarządem zrzeszenia w stolicy były żywe. Wreszcie upośledzenie grup branżowych i regionów, niedostatecznie reprezentowanych w zarządzie zrzeszenia ogólnopolskiego nie powinno mieć miejsca przy dostatecznie sprawnym i aktywnym udziale w pracy oddziału członków Komitetów Doradczych z ich przewodniczącymi, członkami zarządu na czele.

Stąd wniosek, że wszystkim w/w niebezpieczeństwom można zaradzić, byle dobrze sobie zdawać sprawę z tego, iż one grożą i byle zastosować odpowiednie środki.

Niewątpliwie w świetle nowego statutu, dużo zależy od zarządu Zrzeszenia Ogólnopolskiego i jego dyrekcji. Zarząd i Dyrekcja nadają, jak chce statut tok pracom zrzeszenia, mogą przyciągać względnie odpychać od współpracy, zacieśniać wzgl. rozluźniać więzi organizacyjną. To jasne.

Dużo też na odcinku form prac zrzeszenia mogą i muszą działać terenowe izby przemysłowo-handlowe, które otrzymały możliwość dużego oddziaływania na bieg prac w oddziale i stosunki w terenie przez swoich radców, biorących udział w pracach Komitetów Doradczych. Z chwilą zniknięcia zrzeszeń okręgowych, izby przemysłowo-handlowe będą musiały odegrać rolę czynnika, conajmniej koordynującego życie organizacyjne, Izby przemysłowo-handlowe już dwukrotnie po drugiej wojnie światowej zdały egzamin: po raz pierwszy w roku 1946 w oparciu o okólnik Ministerstwa Przemysłu Nr 142, po raz wtóry w roku 1947, tworząc zespół zrzeszeń przemysłu prywatnego, dzisiaj podlegający reorganizacji.

Tym razem chodzi o stworzenie podbudowy terenowej dla zrzeszeń ogólnopolskich. Troska bowiem o same zrzeszenia ogólnopolskie spada na Izby Koordynacyjne. Dają wyraz przekonaniu, iż i tym razem z wynikających zadań obecnej chwili — wywiążą się one również dobrze.

PODBUDOWA TERENOWA DLA ZRZESZEŃ OGÓLNOPOLSKICH

O ile dzięki nowemu statutowi oraz piśmie okólnemu Departamentu Drobego Przemysłu i Rzemiosła z dnia 20.9 br. sprawa reorganizacji związków zrzeszeń i budowy ogólnopolskich zrzeszeń jako takich, postawiona została jasno i niedwuznacznie (wymagając chyba tylko drobnych retuszy), o tyle zagadnienie podbudowy terenowej dla zrzeszeń ogólnopolskich wymaga uzupełniających zabiegów i nakłada zadania zwłaszcza na terenowe izby przemysłowo-handlowe,

Konkretnie mówiąc, czekają na szczegółowe przepracowanie zagadnienia następujące:

- 1) projekty sieci terenowej oddziałów i delegatów,
- 2) ustalenie zakresu działania oraz zagadnienia schematów organizacyjnych tychże oddziałów i delegatur,
- 3) model Komitetu Doradczego i sprawa powiązania tegoż Komitetu z właściwą izbą przemysłowo-handlową.

Rozpatrzymy po kolei te trzy zagadnienia. Ad 1. Pismo okólnie Departamentu z dnia 20.9 br. (przesłane izhom przemysłowo-handlowym przy piśmie towarzyszącym z dnia 24 ub. m.) poleca, by zarząd reorganizującego się związku w terminie do końca października opracował projekt sieci terenowej oddziałów i delegatur, jak również projekt obsady personalnej i że projekty te muszą być uzgodnione z terytorialnie właściwymi izbami przemysłowo-handlowymi.

Porozumienie takie między izbą terenową i poszczególnym zrzeszeniem ogólnopolskim dokonuje się bezpośrednio.

Rola Izby Koordynacyjnej sprowadza się tutaj do opiniowania tych wszystkich projektów przed ich zatwierdzeniem przez P. K. P. G. (§ 57), a także do mediacji w wyjątkowych wypadkach.

W razie nieosiągnięcia porozumienia sprawa podlega rozpatrzeniu i rozstrzygnięciu przez P. K. P. G., która i w tym wypadku zasięga opinii Izby Koordynacyjnej.

Ad 2. Statut, w § 56, stanowi jedynie, że „Oddziały i Delegaci są organami Zarządu Zrzeszenia”. Bliższego określenia z zakresu działania statut nie zawiera. Rozumiemy, że — zależnie od branży i zależnie od terenu — mogą zachodzić dość znaczne różnice w regulaminowym ujęciu przy równoczesnym zachowaniu warunku jednolitej struktury oddziałów.

Zachodzi potrzeba wypracowania modelu tego „pionu”, a zatem takich wskazówek dla ramowego regulaminu oddziałów i delegatur, aby regulował on zakres działania, stosunek oddziału wzgl. delegata do zrzeszenia, oraz do izby, jak i do Komitetu Doradczego.

Nad projektem tego regulaminu dającego taki model pracuje w tej chwili Izba Koordynacyjna. Sądzić należy, że dyskusja jaka rozwinie się po moim referacie wniesie cenne sugestie do tego tematu.

Ad 3. Wreszcie: sprawa Komitetów Doradczych. Statut przewiduje, że Komitet Doradczy powstaje w wyniku porozumienia między zarządem zrzeszenia, a właściwą izbą. Zachodzi potrzeba sprecyzowania stanowiska izb do tych Komitetów, które to zagadnienie musi być jeszcze przepracowane w oparciu o projektowane regulaminy.

Tak oto oczywiście w możliwym skrócie przedstawiłem zarysy nowego statutu zrzeszeń ogólnopolskich dla prywatnego przemysłu

stu. Statut ten stwarza nowe jutro organizacyjne, a jak wynika z tego dopiero co wypowiedzianego referatu — nie tylko samych zrzeszeń, ale stwarza również nowe pole działania i oddziaływania dla terenowych izb przemysłowo-handlowych oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, jako Izby Koordynującej. Zadaniem i celem tej organizacji jest również przez nowe ujęcie organizacyjne, nastawić przemysł prywatny na produkcję w myśl ogólnej, obowiązującej obecnie zasady: że przemysł prywatny

musi wykonać swoje zadanie, jako w pierwszym rządzie przemysł pomocniczy dla przemysłu uspołecznionego w szczególności. Ponadto przemysł prywatny, jako przemysł drobny musi spełnić swoją rolę zaspakajając rozliczne potrzeby lokalno-konsumcyjne szczególnie w zakresie nie produkowanych lub produkowanych w ilościach niewystarczających artykułów przemysłowych.

Dają wyraz przekonaniu, iż zadaniom tym podolamy.

PRZEMYSŁ I ZRZESZENIA

Prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy

Obecny ustrój gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczył ściśle granice dla działalności gospodarki drobnotowarowej. Prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy, tak samo, jak pozostałe przemysły należało przede wszystkim uchwycić poprzez ścisłą rejestrację wszystkich czynnych przedsiębiorstw, które nie zawsze figurowały w ewidencji samorządu przemysłowo-handlowego.

W roku 1946 na zasadzie przedwojennego ustawodawstwa przystąpiono do tworzenia przymusowych zrzeszeń branżowych, które z kolei przystąpiły do zawiązywania dobrowolnych związków zrzeszeń prywatnego przemysłu, celem silniejszego skonsolidowania poszczególnych gałęzi przemysłowych.

Jeżeli chodzi o nasz przemysł, pierwsza faza okresu organizacyjnego zakończyła się w końcu 1947 roku, tak, że rok 1948 rozpoczliśmy, mając już ściśle określone zręby organizacyjne.

Sytuacja ekonomiczna zakładów prywatnego przemysłu papierniczo-przetwórczego w stosunku do Państwowego Przemysłu Przetwórczego jest następująca:

Przemysł państwowy zamierza skoncentrować w gronie swych fabryk artykuły o charakterze masowości. Odpadła więc nam możliwość produkcji tego rodzaju artykułów, jak tapety, zeszyty, bruliony i t. p., które możemy produkować tylko w wypadku niemożności pokrycia zapotrzebowania przez przemysł państwowy. Również w razie zwiększonego eksportu prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy ma pewne możliwości.

Musimy podkreślić, że na tym polu przemysł nasz osiągnął już pewne sukcesy, zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę wysokie wymagania stawiane przez rynki światowe dla artykułów naszej branży.

Pierwszą transakcję eksportową dokonaliśmy ze Z. S. R. R. na dostawę kopert, jakie wykonały nasze przetwórnice w ilości 170 mil., następną na dostawę zeszytów również dla Z. S. R. R. w ilości 5 mil. Prócz powyższych ilości zanotowaliśmy eksport całogoszeregu różnych wyrobów do innych krajów, jak serwetki do Francji, segregatory do Egiptu i t. p.

Obecna instrukcja PKPG nakazująca skoncentrowanie wszystkich warsztatów pracy w ogólnopolskich zrzeszeniach przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszego wykonywania zarządzeń czynników państwowych, przewidujących w Planie 6-letnim pewną rolę dla sektora nieuspołecznionego uzupełniającego poprzez Centrale Prywatnego Przemysłu Przemysł uspołeczniony.

Wyrażamy głęboką pewność, że prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy wyteży wszystkie siły dla realizacji, zleconych zadań.

A. STRAUCH

Prezes Zw. Zrzeszeń Pryw. Przem. Pap. Przetw.

Związek Zrzeszeń P. P. P. P. w latach 1947 — 1949

Rozporządzenie Min. Przem. i Handlu z dnia 7.VI.47 r. powołało do życia Zrzeszenia Prywatnego Przem. Pap.-Przetwórczego w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach, Częstochowie i Gdyni. Część z tych Zrzeszeń istniała już w formie Zrzeszeń dobrowolnych, część z nich dopiero się organizowała. Celem koordynacji poczynań Zrzeszeń okręgowych, dnia 20 sierpnia 1947 r. zatwierdzony został, na podstawie art. 80 rozp. Prezydenta R. P. o prawie przemysłowym, statut istniejącego już Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Papierniczego. Członkami Związku były zrzeszenia terenowe.

W grudniu 1947 r. celem zakończenia akcji organizacyjnej Zrzeszeń terenowych Min. Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z Min. Skarbu zarządziło przeprowadzenie rejestracji wszystkich prywatnych przedsiębiorstw na terenie całego kraju.

Łączna ilość zakładów zarejestrowanych w powołanych do życia 8 Zrzeszeniach terenowych, w poszczególnych latach 1947—1949 wynosiła: 1947 — 428, w r. 1948 — 368, w r. 1949 (do VI.49 r.) — 325.

Ilość pracowników zatrudnionych we wszystkich zakładach zrzeszonych osiągnęła w r. 1947 — 5942, w r. 1948 — 4409, w r. 1949 (VI) — 3676.

Przeciętna ilość zatrudnionych na 1 zakład przetwórczy wyniosła w r. 1947 — 12,2 pracown., w r. 1948 — 13,2 pracown., w r. 1949 — 11,2 pracown.

Dość liczebny park maszynowy, jakim dysponuje nasz przemysł, jest w większości przestarzały, daleki od poziomu nowoczesnych maszyn przetwórczych, jakimi dysponuje przemysł państwowy.

Przydział surowców papierniczych Związek Zrzeszeń otrzymywał z P. K. P. G. — Departament Drobnoego Przemysłu i Rzemiosła, za pośrednictwem Centrali Handlowej Przem. Papierniczego.

Związek Zrzeszeń otrzymał w r. 1947 surowców — 3682,41 t., w roku 1948 — 6481,07 ton i w r. 1949 (I—III kwartał) 3862,4 t. Ilości te pokrywały przeciętnie w 10 do 20% zapotrzebowanie na surowce papiernicze. W masie przydzielonej głównymi surowcami były papiery pakowe.

Całkowite roczne zapotrzebowanie zrzeszonych zakładów przy pełnym zatrudnieniu, bez ograniczeń produkcji asortymentu wytwarzanych artykułów wynosi 32.694 t., a zapotrzebowanie roczne po uwzględnieniu ograniczeń produkcji 17.705 t.

Ograniczenia produkcji ukazały się w końcu 1948 r. oraz w początkach 1949 r. i dotyczyły artykułów: torebki handlowe produkowane maszynowo, papiery światłoczułe, papiery uszlachetnione, gilzy i bibułki w książeczkach do tytoniu, zeszyty, bruliony szkolne. W związku z tym cofnięto przydziały manilli i szrenca w rolach, papieru do kolorowania i kredowania, papieru do naczulania, wydatnie zmniejszono przydziały papierów piśmiennych drzewnych i bezdrzewnych oraz cofnięto przydziały papieru piśmiennego z wodnym znakiem.

Poza przydziałem zakłady korzystały z puli wolnorynkowej, uzupełniając w ten sposób przydział surowców papierniczych. W latach 1947 i początkach 1948 zakłady nasze wykonywały poważniejsze prace, zleczone dla sektorów społecznych. Na zlecenie Monopolu Tytoniowego i szeregu zjednoczeń przemysłowych państwowych wyprodukowano poważne ilości pudełek sztancowanych, szytych, oklejanych i opakowań tekturowych do jaj eksportowych. Obroty osiągnięte z tych transakcji sięgały dziesiątków milionów złotych.

Zagadnienie opakowań tekturowych nadal jest sprawą dla przemysłu państwowego nie całkowicie rozwiązaną i nie należy wątpić, że zagadnienie to zostanie rozwiązane przy czynnej pomocy

prywatnego przemysłu papierniczo-przetwórczego, jako przemysłu uzupełniającego.

Niedomaganiem, które wpływa na produkcję naszych zakładów, są w pierwszym rzędzie stosunkowo niewysokie pokrywanie zapotrzebowania na surowce papiernicze, nieodpowiedni asortyment surowców przydziałowych, jak również trudności w otrzymaniu surowców pomocniczych, takich jak klej kostry, parafina, barwniki anilinowe i inne.

Obecny stan ilościowy i potencjalny zakładów zrzeszonych w Związku Zrzeszeń jest dość znaczny. Najlepszym tego dowodem jest złożony na r. 1949 plan produkcyjny, przy wykorzystaniu 100% możliwości przetwórczych wszystkich zrzeszonych zakładów, na sumę 3.698 mil. złotych.

Wachlarz produkowanych przez prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy artykułów jest bardzo szeroki, bowiem zakłady nasze są zdolne wyprodukować 69 artykułów różnego rodzaju, których podstawowym surowcem jest papier, kartony i tektura.

Omawiany wyżej plan produkcyjny na r. 1949 nie obejmuje ewentualnych zamówień, jakie może nasza branża jeszcze wykonać na zlecenie przemysłu państwowego, w ramach t. zw. transakcji wiązanych.

Łączne obroty zrzeszonych zakładów wyniosły w r. 1947 — 3914 mil. złotych, w r. 1948 — 3765 mil. złotych, w r. 1949 (I — III kwartał) — 1367 mil. złotych.

Procentowo stosunek obrotów z poszczególnymi sektorami osiągnął w r. 1947 z sektorem spółdzielczym 18%, z przemysłem państwowym 30%, z innymi przemysłami prywatnymi 52%. W roku 1948 odpowiednio z sektorem spółdzielczym 17%, z przemysłem państwowym 28%, z innym przemysłem prywatnym 55%. W roku 1949 kolejno — 17%, 15% i 68%.

Warunki pracy i płacy pracowników, zatrudnionych w zrzeszonych zakładach, w I-szym okresie (do 1949 r.) kształtowały się bardzo dowolnie. Poszczególne zrzeszenia terenowe zawierały umowy zbiorowe z odpowiednio działającymi okręgowymi związkami zawodowymi. Dużą przeszkodą w ujednoczeniu umowy

zbiorowej stanowiło i stanowi należenie pracowników do 2-ech różnych związków zawodowych: chemicznego i poligraficznego. Pomimo to, w maju 1949 r. pomiędzy Związkiem Zrzeszeń a Zarządem Głównym Związku Zawod. Prac. Przem. Chem. został podpisany układ zbiorowy wraz z zaszeregowaniem pracowników i siatką płac dla poszczególnych grup.

Brak wykwalifikowanych pracowników branży papierniczo-przetwórczej, spowodował, że na terenie Zrzeszenia Warszawskiego zorganizowano pierwszy kurs kwalifikacyjny. Przedmiotami z zakresu fachowego, wykładanymi na tym kursie były: zeszyciarstwo, pudełkarstwo, koperciarstwo, torebkarstwo, papiery uszlachetnione, a przede wszystkim ogólne wiadomości z techniki papierniczej.

Zrzeszenie krakowskie zorganizowało podobny 6-tygodniowy kurs dokształcający, jednak o mniejszym zakresie programowym.

Sytuacja finansowa zrzeszonych zakładów od r. 1947 uległa pogorszeniu. Od drugiej połowy 1947 r. nastąpił silny drenaż środków finansowych, tak, że w r. 1947 zakłady nasze stanęły przed koniecznością szukania odpowiednich środków obrotowych, często kroć naruszając substancję majątkową.

Ogólnie stwierdzić należy, że sytuacja w jakiej znalazł się prywatny przemysł papierniczo-przetwórczy jest poważna. Duże nadzieje pokładać należy w Centrali Prywatnego Przemysłu Papierniczego, której jednym z głównych zadań jest nawiązanie łączności z przemysłem państwowym i spółdzielczym w ramach transakcji wiązanych.

Związek Zrzeszeń i Zrzeszenia terenowe przechodzą obecnie okres reorganizacji. W najbliższych dniach powstanie Ogólnopolskie Zrzeszenie P. P. P. P., które przejmie agendy dawnych organizacji. Jednym z głównych zadań Ogólnopolskiego Zrzeszenia będzie opracowanie wspólnie z Centralą Pryw. Przem. Pap. odpowiednich planów produkcyjnych, dostosowanych do planów Centrali Handlowej Przem. Pap. produkcji i zbytu artykułów branży papierniczo-przetwórczej.

Mgr SŁOSARSKI

Założenie organizacyjne Centrali Pryw. Przem. Papierniczego

Centrala P.P.P. Sp. z o. o. rozpoczęła swą działalność organizacyjną 1.VIII.1948 r. Statut uchwalony w styczniu tegoż roku, opierając się o zasady przewidziane dla większości Central powoływanych w owym czasie do życia, jako zakres działalności przewidywał:

1. eksport wyrobów prywatnego przemysłu papierniczego i import niezbędnych dla tegoż przemysłu materiałów,
2. przyjmowanie zleceń na standartowe wyroby od instytucji uspołecznionych,
3. wykonywanie czynności handlowych na zlecenie Związku Zrzeszeń lub Zrzeszeń P.P.P.

Już w pierwszym jednak okresie prac, życie samo i specyficzne warunki w jakich prywatne przetwórstwo papiernicze znalazło się na przełomie ubiegłego i bieżącego roku, wytyczyły główne koryto, w którym pomieścić się miała działalność Centrali.

Jak wiadomo zakres czynności związany z handlem zagranicznym naszej branży został przejęty całkowicie przez instytucje państwowe. Wprawdzie pierwsza z większych transakcji dotyczyła zeszytów dla Z.S.R.R., ale tu Centrala była tylko dostawcą artykułu na wywóz, pozostawiając właściwe czynności eksportowe upoważnionej do tego instytucji państwowej.

Transakcje na zlecenie Zrzeszeń P.P.P. nie mogły mieć żadnych widoków rozwoju, gdyż firmy przetwórcze, pracując w warunkach stałego niedoboru surowcowego w stosunku do swoich możliwości produkcyjnych, miały zorganizowany aparat zbytu we własnym zakresie. Dopiero przepisy okólnika Nr 10 ograniczające względnie anulujące możliwości dostaw przedsiębiorstw prywatnych bezpośrednio do sektora uspołecznionego wpłynęły na zmianę sytuacji, jednak bez skutków praktycznych dla operacji handlowych Centrali.

Stało się więc już w końcu ub. r. jasnym, że punktem ciężkości w zakresie działalności C.P.P.P. będą głównie, jeżeli nie wyłącznie, dostawy na zlecenie instytucji uspołecznionych, a więc w pierwszym rzędzie państwowej C.H.P.P. w Łodzi, P.D.T., różnych Central zaopatrzenia poszczególnych przemysłów oraz innych tego typu przedsiębiorstw.

Stan ten wynikał z faktu specyficzności warunków, w których znalazła się nasza branża jako całość, z faktu, że przemysł państwowy tylko w stosunkowo nielicznych pozycjach nie produkuje artykułów niezbędnych dla zaopatrzenia zbytu. Choćby stosunek ilościowy pozycji nie produkowanych przez przemysł państwowy

względnie produkowanych w niedostatecznej ilości, kształtował się wyraźnie na korzyść przemysłu uspołecznionego, — to jednak rodzaj i ilości artykułów deficytowych stanowią poważną sumę masy towarowej, której dostarczenie z produkcji przemysłu prywatnego stało się właśnie zadaniem C.P.P.P. Dla zorientowania jaką wartość może przedstawiać powyższa masa towarowa, należy zaznaczyć, że samo zapotrzebowanie C.H.P.P. w Łodzi do końca br. (IV kw.) — z 69 pozycji przewidzianych dla dostaw — 12-cie artykułów reprezentuje fakturę ponad ćwierć miliarda zł.

Przystępując do wykonania zadań w pierwszym rzędzie należało ustalić zasady, na których oparte być miały powyższe dostawy. Wymagania głównego zleceńodawcy i dysponenta surowca — C.H.P.P., szły w kierunku żądania od C.P.P.P. pokrycia należności za surowiec z góry, oraz dostarczania gotowego towaru z przyjęciem całkowitej odpowiedzialności za ilość, jakość i termin wykonania. Wymagania te w dużej mierze przesądziły o formie działalności Centrali. Jedyną formą, która w tym wypadku mogła być praktycznie zastosowana, był system nakładczy.

Logiczną konsekwencją systemu nakładczego oraz stanu finansowego zrzeszonych przedsiębiorstw (brak środków obrotowych) — była konieczność centralnego finansowania powyższych transakcji. Oznacza to, że kredytodawca (Bank Związku Spółek Zarobkowych) — finansując całość transakcji nie przydziela kredytów poszczególnym przetwórcom, a stawia je do dyspozycji globalnie C.P.P.P. na podstawie wykazów szczegółowego przeznaczenia i harmonogramu wykonania dostawy.

Powyższy system finansowania, tj. kiedy poszczególne transakcje są kredytowane oddzielnie i spłacane przy uwzględnieniu właściwych cykli obrotowych — automatycznie w ściśle przewidzianym terminie, — możliwy był do zastosowania, tylko przy uwzględnieniu okoliczności, że Centrala nie zużyła w całości swoich kapitałów zakładowych na wydatki organizacyjne, tak że pozostało ich stanowi rezerwę stałych środków obrotowych.

Te dwie powyższe zasady, tj. realizacja dostaw systemem nakładczym, oraz centralne ich finansowanie, zyskały w swoim czasie uznanie Departamentu Drobego Przemysłu i Rzemiosła P.K.P.G.

Przetrasponowanie zadań, które stanęły przed C.P.P.P. na system aparatu wykonawczego, tj. samego biura Centrali i jego organizacji skłamało do wielkiej ostrożności w kompletowaniu właściwego personelu. Charakter transakcji nakładczych spowo-

dował zrozumiałe przesunięcie wagi zagadnienia z czystej wyma-
ny na zagadnienie właściwego opanowania elementów produkcji
i jej przebiegu jako całości.

Strona finansowa tego typu transakcji odnośnie zabezpieczenia
i gwarancji wymaganych przez zleceniodawcę, a z kolei zwi-
żanie nimi poddostawców, przy obecnie obowiązujących przepisach
władz nadrzędnych i banków, wymaga dużego wysiłku. Należy
sądzić, że odpowiednie władze usprawnią proceduralne stosunki
Centrali z Kredytodawcą.

Wracając do współpracy ze zrzeszonymi przedsiębiorstwami

branży papierniczej, to są one wszystkie zewidencjonowane pod
kątem widzenia ich zdolności produkcyjnych w kartotekach
C.P.P.P., a specjalnie powołana komisja rozdziałcza i przy współ-
udziale Związku Zrzeszeń P.P.P. dokonuje rozdziału zamówień.

C.P.P.P. zorganizowało biuro w Warszawie w gmachu Izby
Przemysłowo-Handlowej, w którym urządzenie Zarząd i Dy-
rekcja. Obsadzona została delegatura w Łodzi, jako miejscu kon-
centracji dyspozycji surowcowej i siedzibie głównego zleceni-
dawcy (C.P.P.P.). W najbliższym czasie przewidziane jest utwo-
rzenie agentur przy oddziałach Ogólnopolskiego Związku Zrzeszeń
P.P.P. w Krakowie, Katowicach i Poznaniu.

Problematyka Centrali Prywatnego Przemysłu Papierniczego

O Centrali Prywatnego Przemysłu Papierniczego można by po-
wiedzieć wiele, ale w znacznym stopniu to samo, co i o innych
Centralach. Wyrosła bowiem z tych samych założeń statutowych
i kształtowana podobnymi zarządzeniami nie stworzyła i nie mo-
gła stworzyć dla siebie warunków odrębnych, odbiegających od
cech środowiska do którego należy. O drobne odchylenia w jej
stylu pracy nie warto się spierać, gdyby nie istniały specyficz-
ne właściwości branży, które nadają pracy Centrali właściwy kie-
runek i zmuszają Zarząd do szukania właściwych rozwiązań
praktycznych.

Na tle stosunków branżowych zagadnienie obiegu towaru przed-
stawia się następująco:

Prywatne przetwórstwo papieru liczyło w Polsce na początku
1948 roku około 450 zakładów, a obecnie liczy nie wiele ponad 200.
Zakłady te były zaopatrywane dwojako:

- 1) z podziału t. zw. „puli przydziałowej”, która wynosiła około
1.260 ton kwartalnie,
- 2) z zakupów doraźnych z tak zwanego „kontyngentu wolno-
rynkowego” dokonywanych przez poszczególne zakłady prze-
twórcze w poszczególnych składnicach państwowych. Suma
tych zakupów wahała się ostatnio w granicach 2 — 2,5 tys.
ton kwartalnie.

Należy więc przyjąć, że całkowite zaopatrzenie prywatnej prze-
twórczości wynosiło około 3.500 ton surowca kwartalnie nie licząc
robót z surowca powierzzonego, które to roboty jednak nie stano-
wiły poważnego odsetka zaopatrzenia.

Na tle tego utartego zaopatrzenia i bardziej jeszcze utartego
systemu sprzedaży wyrobów gotowych, Centrala Prywatnego
Przemysłu Papierniczego nie miała innych możliwości, jak orga-
nizowanie produkcji dla Centrali Państwowej w wypadkach, kie-
dy poszczególne zamówienia klientów (np. CSMJ) w czasie prze-
kraczały zdolność produkcyjną odcinka państwowego. Próby po-
szerzenia współpracy przez ustalenie i systematyczne pokrywanie
listy przetworów deficytowych, rozpoczęte na początku b. r.
trwają dotychczas. Krzyżują się tu i ówdzie interesy spółdziel-
czości produkcyjnej i rzemiosła, reprezentowanych w branży pa-
pierniczej wyjątkowo silnie.

Na początku IV-go kwartału nastąpiła radykalna zmiana
w obiegu surowca. Mianowicie „pula przydziałowa” została skier-
owana do zakładów przetwórczych poprzez Centralę Prywatnego
Przemysłu Papierniczego i prawie jednocześnie zniesiono sprze-
daz wolnorynkową w odniesieniu do prywatnych zakładów prze-
twórczych.

Z tego stanu rzeczy wynikły nowe, bardzo poważne zadania
zarówno dla Zrzeszenia, Centrali, jak i dla poszczególnych prze-
twórców tym bardziej, że Ogólnopolskie Zrzeszenie (dawny Zwią-
zek) jest w szczytowym punkcie reorganizacji.

Nie należy jednak pociągnąć tych dwu newralgicznych punktów
szacować inaczej, jak jako próbę skierowania przetwórstwa
na tory bardziej, niż dotychczas ścisłego planowania i uregulo-
wania obrotu na tle planu ogólnopolskiego. Ze planowanie
stwarza dodatkową pracę i wymaga dopasowania do niego pracy
całego zakładu, o tym nikt nie wątpi, chociaż konieczność plano-
wania jest mniej widoczna na niższych szczeblach produkcji.

W zasadzie na IV kwartał przetwórstwo prywatne winno otrzy-
mać 3 pule towarowe:

- 1) przydziałową t. j. taką, którą otrzymuje kwartalnie z roz-
działnika Dep. Drobn. Przem. i Rzemiosła P. K. P. G.,
- 2) wyrównawczą t. j. tę, która po uzgodnieniu planu produkcji
z C. H. P. P. zastąpi lukę spowodowaną brakiem wolnego
zakupów,
- 3) nakładczą w razie zrealizowania dostaw dla C. H. P. P.
o które C. H. P. P. prowadzi pertraktacje (segregatory,
skoroszyty, bruliony i t. p.).

Podstawą otrzymania surowca przez przetwórcę, jest plan, nie-
zależnie z jakiego rodzaju puli przetwórcza korzysta. Szczegółowy
plan produkcji nadesłany na skutek ankiety C. P. P. P. skorygo-
wany i akceptowany przez C. H. P. P. jest tym planem, na któ-
rego częściowe pokrycie przeznaczona jest pula przydziałowa,
a uzupełni ją pula wyrównawcza. Artykuły z puli nakładczej
wchodzą w zakres planowania C. H. P. P.

Plan zaopatrzenia na rok 1950 winien się opierać na odmien-
nych, niż dotychczas przesłankach i winien uwzględniać fakt, że
dotychczasowa pula przydziałowa nie odpowiadała nie tylko za-
potrzebowaniu prywatnego sektora na surowiec, a nawet jego
praktycznemu zużyciu, które, jak wyżej powiedziano, wynosi ca-

Aktualne przetargi i dostawy

- PPB Zjednoczenie Warszawskie ogłosiło przetarg na dostawę 6.000 ton żwiru. Oferty do 31.X.49 (Monitor P. Nr 79-B).
- Sklep kuśnierski W-wa, Nowy Świat 33 zakupi farby do futer.
- Skład opalowy W-wa, Filtrów 63 sprzedaje ogumioną platformę jednokonną.
- Pruszków, Twarda 10 do sprzedania szadkownica motorowa do krajania kapusty.
- Hankiewicz, Poznań, Staszica 21 sprzedaje nowoczesną tokarnię 275/1000.
- Łódź, Więckowskiego 102 do sprzedania przyczepka 2 i pół tony.
- W-wa, Floriańska 8, 12 — 16 Wytwórnia sprzedaje irysiarke, stoły, sztenderek, walki, prasę, pudełka.
- P.P.B. Łódź, Kopernika 40 w podległych zakładach posiada większe ilości trocin, które odstąpi bezpłatnie mającym zapotrzebowanie.
- WSS, Dział Transportowy W-wa, Sokółowska 27 ogłosiła przetarg na zakup koni (do 10 lat) z uprzężą i platformami. Oferty do 2.XI.1949 r.
- F-ma „Amiomon”, W-wa, Barska 29 zakupuje puszkę po farbach i lakierach.
- Hajęcki, Ożarów Warszawski sprzedaje anody galwan., nikiel, miedz, szliffiernię, tokarnię, wiertarkę.
- F-ma Kirchner, W-wa, Grochowska 133 m. 6 sprzedaje trzystronną heblarkę szer. 500.
- Zawadzki, W-wa, Elsterska 10 sprzedaje kotłoci parowy 4 atm. 1201 autoklaw.
- PBP Nr 10, Katowice, Korfańskiego 6 zakupuje różne części samochodowe. Oferty do 5.XI.1949 r.
- PPB Nr 12 w Radomiu, Traugutta 55 ogłosiło przetarg nieogr. na dostawę narzędzi do obróbki drzewa i metali, oraz silników elektr. Oferty do 2.XI.1949 (Mon. Polski Nr B-79).
- „Staboz”, W-wa, Madalińskiego 23 sprzedaje dąb, akacje, grab, surowiec tartaczny.
- Foch, W-wa, Olszewska 8 sprzedaje prasę mimośrodkową, rewolwerówkę, piłę mechaniczną.
- Wikiel — Łódź, Zeromskiego 9 m. 4 kupi 125 słupków żelaznych (2, 3 m) do parkanu.
- W-wa, Nowogrodzka 44—4 do sprzedania pralka elektr.
- W-wa, Radzymińska 24 do sprzedania wiertarka elektr., kantarzyna, prasa wytwórnicza, bęben.
- Lublin, Lubatowska 16—86 do sprzedania uniwersalka do obróbki drzewa (600 mm), obrzech, piła tarcz., wiertarka.
- Stolarska, W-wa, Al. Jerozolimskie 1 bezpłatnie wióry, także trociny.

3.500 ton kwartalnie i mimo to nie wyczerpuje jego zdolności produkcyjnych.

Pozostaje do wyregulowania specyfikacja towarów przydzielonych, która po zsynchronizowaniu z planem produkcji nie powinna zawierać pozycji „martwych” t. j. towarów nie nadających się do przeróbki (np. Jawa i Manilla w arkuszach).

Rozważania powyższe oparte są na założeniu, że dzisiejszy stan ilościowy prywatnych przetwórci papieru w Polsce nie wiele się zmieni w roku 1950. Zagadnienie to nadaje się do odrębnej analizy i przekracza ramy niniejszego artykułu.

Wróćmy do Centrali. Dotychczasowy jej ciężar gatunkowy niewątpliwie wzrosło wraz z sumą nowych obowiązków, wypływających z przestawienia obrotu na tory ścisłego planowania produkcji i zbytu, zwłaszcza zbytu, który do czasu ujęcia w ramy planu, winno być oparty na hierarchii potrzeb i hierarchii odbiorców.

Ni jest to łatwe jeżeli się zważy, że przetwórczość prywatna pracuje dotychczas na peryferiach planu w ogóle, a przetwórczość papieru ulega częstym zakłóceniom tym bardziej, że przemysł ten w wielu wypadkach dubluje produkcję państwową lub t. zw. „uspołecznioną”.

Centrala przewiduje dwa typy transakcji w odniesieniu do przetworów:

- 1) nakładcze i
- 2) planowane.

Transakcje nakładcze były stosowane dotychczas dość szeroko i dotyczyły produkcji artykułów masowych i jednorodnych. W grę wchodziło kilka zakładów lub kilkanaście. Cała ich produkcja była nastawiona w pewnym okresie czasu tylko na dany artykuł, produkowany ściśle w/g wzoru wymaganego przez Centralę

Transakcje planowane oparte są na okresowym planie produkcji całego przetwórstwa. Plan ten uzgodniony z C. H. P. P. jest podstawą przydziału surowca, a jednocześnie operatywnym planem sprzedaży Centrali Prywatnej, która będzie mogła pokrywać zapotrzebowania odbiorców w granicach zakreślonych planem dla prywatnej przetwórczości papierniczej. Należy przy tym podkreślić, że uplasowanie zarówno Centrali, jak i całego sektora w ramach planu jest w dalszym ciągu przedmiotem wielu konferencji i ostateczne formy będą ustalone prawdopodobnie nie wcześniej, niż na początku 1950 roku.

D. NOMANCZUK

CENY I MARŻE

ŚWIECZKI CHOINKOWE

Biuro Cen, znak: C-IV-B-54/88 zatwierdziło ceny świeczek choinkowych wg. niżej podanej specyfikacji dla produkcji prywatnej: Choinkowe

Lp.	Waga pudełko netto	Jedn.	Artykuł Cena z parafiny wolnorynkowej z dostaw „Dimexu” ciemnej przy cenie 650 zł za kg			Artykuł Cena z parafiny z dostaw „Dimexu” w cenie 800 zł za 1 kg			Artykuł Cena z parafiny „Dimexu” w cenie 800 zł z dodatkiem wosku		
			fabr.	hurt.	det.	fabr.	hurt.	detal.	fabr.	hurt.	detal.
			C e n a w z ł			C e n a w z ł			C e n a w z ł		
1.	85 g.	pudełko	89,25	99,96	120	110,5	123,76	149	119	135,28	161
	100 g.	„	105,—	117,60	142	130,—	145,60	176	140	156,80	190
	150 g.	„	157,5	176,40	213	195,—	218,40	264	210	235,—	285
	200 g.	„	210,—	235,20	284	260,—	297,20	332	280	313,60	379
	250 g.	„	262,5	294,—	355	325,—	364,—	440	350	391,80	474
	1 kg	kg	1.050,—	1.176,—	1.422	1.300,—	1.456,—	1.761	1.400	1.568,—	1.897

MAKARON

Biuro Cen, znak: C-IV-A-26/B zatwierdziło ceny makaronu*) produkcji spółdzielczej i prywatnej jak następuje:

Makaron	Ceny w złotych		
	fabrycz.	hurtowa	detal.
jajeczny w skrz. 20 kg	162,—	175,—	200,—
jajeczny w kart. 1/2 kg	185,—	200,—	230,—
nitki i rurki z mąki pszennej luksus.	124,50	134,50	155,—
gwiazdki, muszelki, kolanka itp. z mąki pszennej luksusowej	120,50	130,—	150,—
nitki i rurki z mąki pszennej 72%	94,50	102,—	117,—
gwiazdki, muszelki, kolanka itp. z mąki pszennej 72%	90,50	97,50	112,—

Ceny zatwierdzone wchodzi w życie z dniem 20.X.1949 r.

W związku z tym anuluje się Zarządzenie Biura Cen Nr porz. 11 pkt. 1 i 2 z dnia 31.III.1949 r. L. dz. CE-IV-1/837 w sprawie ceny makaronu zwyczajnego, jednocześnie anuluje się Zarządzenie Biura Cen Nr porz. 16 z dnia 3.IV.1949 r. L. dz. C-IV-A-26/5, por. Nr 12 OTG, w sprawie ceny makaronu luksusowego.

MIÓD SŁOIKOWANY

Biuro Cen, znak: C-IV-A-21/33 z dnia 17.X.1949 r. zatwierdziło cenę miodu słoikowanego I gat. produkowanego przez R.S.O.P. w Lublinie jako cenę zbytu C.S.O. franco stacja odbiorcza do odwołania:

Miód I gat. za 1 kg netto w naczyniu 1 kg — zł 690,—.

Miód I gat. za 601 kg netto w naczyniu 601 kg — zł 355,—.

Przy cenie kosztów własnych C.S.O. jeden kg miodu 690 zł — cena detaliczna wynosi 910 zł; przy cenie 355 zł, kosztów własnych za 601 kg cena detaliczna wyniesie 465 zł.

*) Receptury produkcyjne na makaron wyżej obowiązujących cen znajdują czytelnik w książce pt. „Ustalanie Cen Produkcyjnych”.

Luksusowe firmy Tobolewski — opatrzone na pudełku Nr patentu 71888 i Rej. Wz. 9214.

Lp.	Waga pudełko netto	Jedn.	C e n y z parafiny „Dimexu” przy cenie 800 zł za kg z dodatkiem wosku		
			fabryczna	hurtowa	detaliczna
1.	155 g.	pudełko	232,5	260,40	315
2.	1 kg	kg	1.500	1.680	2.032

Zarządzenia ogólne:

- a) Tolerancję wagi ustalono na 5% in plus i in minus,
- b) na pudełku winna być podana waga netto,
- c) za świece sprzedawane luzem należy odliczać 150 zł od ceny za 1 kg,
- d) za wszelkie zanieczyszczenia obcymi składnikami zarządza się odliczać różnicę faktycznej wartości masy surowców,
- e) ceny powyższe wchodzi w życie z dniem 1.XI.1949 r.
- f) równocześnie anuluje się w zarządzeniu Biura Cen L. dz. C-IV-2-107 z dnia 17 stycznia 1949 r., poz. 4, 5, 6.

WINOGRONA BULGARSKIE

Biuro Cen, znak: C-IV-B-350 zatwierdziło ceny dla nowych partii winogron, sprowadzanych z Bulgarii: cena hurtowa w całym kraju brutto za netto zł 246 — za 1 kg, cena hurtowa w całym kraju netto zł 276 — za 1 kg, cena detaliczna w całym kraju dla konsumenta w zaokrągleniu zł 350 — za 1 kg.

Ceny obowiązują od dnia 28 października br., również w odniesieniu do wszystkich winogron, znajdujących się w tym dniu w punktach handlu uspołecznionego.

W związku z powyższym unieważnia się pismo Biura Cen z dnia 3.X br. L. dz. C-IV-B-35c/36.

ZAPRAWKI DO WÓDEK

Biuro Cen, znak: C-IV-A-22/21/49 zatwierdziło ceny na zaprawki do wódek produkcji spółdzielczej i prywatnej:

Ceny za sztukę:	B u t e l k i		
	0,10 l.	0,25 l.	1/1 l.
fabryczna	zł 45,—	zł 98,—	zł 327,—
hurtowa	„ 49,50	„ 108,—	„ 360,—
detaliczna	„ 62,—	„ 135,—	„ 450,—

Receptura: Ceny powyżej ustalone obowiązują dla zaprawy do wódek produkowanych wg. poniższych norm: Syrop 63—65 kg cukru, 0,2 kg kwasu cytrynowego, 0,25 kg olejków minimum, 0,01 kg barwników minimum.

Stosunek olejków i barwników może ulec zmianie zależnie od koncentracji. Dodawać do zaprawek do wódek środków konserwujących zabrania się.

Uwagi ogólne: Na opakowaniu fabrycznym zaprawek do wódek powinna być uwidocziona cena słowami: „cena detaliczna: zł . . .” oraz nazwa i siedziba przedsiębiorstwa.

Zakłady rzemieślnicze uwidaczniają imię i nazwisko producenta oraz dokładny adres (miejscowość, ulica i nr domu).

Dotychczasowe opakowania powinny być zużyte do dnia 30.XI.1949 r.

Zaprawki do wódek nie objęte cenami i recepturami podanymi w niniejszym zarządzeniu mogą być dopuszczone do produkcji i obrotu handlowego jedynie po zatwierdzeniu cen przez Biuro Cen.

Ceny i receptury obowiązują z dniem 20.X.1949 r.

NAMIASKI

Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zatwierdza ceny producenta-*loco* fabryka na następujące artykuły:

Nazwa artykułu	Na torebkę	
	waga	cena
Budynie różne	45 g	12,—
„ czekoladowe	45 g	25,—
„ kawowe	45 g	16,—
Cukier wanilinowy	10 g	13,—
Proszek do pieczenia	18 g	12,—

Olejki do ciast	2 g	13,—
Galaretki w proszku	21 g	40,—
Kisiele różne	45 g	14,—
Mieszanka zbożowa ze smakiem czekoladowym	1 kg	220,—
Domieszka do kawy o smaku czekoladowym	40 g	12,—

Ceny ustalone obowiązują na budynie, cukier wanilinowy, proszek do pieczenia, olejki do ciast, galaretki, kisiele, mieszanki zbożowe, domieszki do kawy o smaku czekoladowym — produkowanym wg. receptur przedstawionych w piśmie z da. 5.X.1949 r. L. dz. 31-C-WR-ZW.

Produkowanie wg. innych receptur wymaga zatwierdzenia cen przez Biuro Cen.

Zatwierdzone ceny obowiązują z dn. 20.X.1949 r. w skali krajowej.

PENICILLINA

Biuro Cen zatwierdziło ceny na stężenie peniciliny, nie objęta pismem Biura Cen z dnia 21.IX.1949 r. Nr C-IV-B-40/15, (por. Nr 29 OTG):

A r t y k u ł	C e n a		
	jedn.	hurt.	detal.
Penicillin oleisto-woskowa a 1.000.000 j.	amp.	1.567,—	2.350,—
Penicillin oleisto-woskowa a 3.000.000 j.	„	4.200,—	5.600,—
Penicillin oleisto-woskowa a 5.000.000 j.	„	825,—	1.100,—
Penicillin kryst. a 3.000.000 j.	„	3.930,—	5.250,—
Penicillin kryst. a 1.000.000 j.	„	1.350,—	1.800,—
Penicillin oleisto-woskowa ze zostrzykawką a 500.000 j.	„	800,—	1.065,—

Powyższe ceny wchodzi w życie z dniem 1.X.1949 r.

Równocześnie wyjaśnia się, że ceny peniciliny olejowo-woskowej, oraz peniciliny procainowej, w odpowiednich stężeniach są identyczne.

Na Specillin Retard należy stosować cenę jak dla peniciliny procainowej — w odpowiednim stężeniu.

W ogłoszonym przez nas cenniku (O.T.G. nr 31) w omówieniach zakradł się błąd korektorski. Winno być: „omówienia pod lit. b i e dotyczą ceny wymienionej w pkt. 3”.

CENTRALA PRYWATNEGO PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Sp. z o. o.

WARSZAWA, UL. FLORY 3

Tel. 8-61-56, 8-54-70, 8-63-30 wewnętrzny 15



Organizuje dostawy wyrobów prywatnego przemysłu papierniczo-przetwórczego do instytucji państwowych i spółdzielczych.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Lokale zastępcze

Ministerstwo Administracji Publicznej pracuje obecnie nad nowelą do dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Dekret ten w okresie wielkich zniszczeń wojennych, w dobie wielkiego głodu mieszkaniowego, spełnia doniosłą rolę w gospodarce narodowej. Jeżeli obecnie podejmowane są prace nad znowelizowaniem tego dekretu, to niewątpliwie dlatego, że na przestrzeni 4-ech prawie lat obowiązywania tego dekretu ujawniły się pewne braki i niedomagania, które muszą być przez nowelę naprawione.

Jedną z zasadniczych kwestii, jaką reguluje dekret o publicznej gospodarce lokalami jest zasada wyrażona w art. 25 dekretu, w myśl której władza kwaterunkowa może nakazać usunięcie z lokali, potrzebnych na mieszkania służbowe oraz na lokale dla urzędników władz, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji państwowych, jak również dla innych osób prawa publicznego, a także dla mających szczególnie ważne znaczenie gospodarcze przedsiębiorstw społecznych i spółdzielczych — wszystkich osób, które te potrzebne lokale zajmują.

Nie potrzeba wiele tłumaczyć, że ten właśnie przepis dekretu daje władzy kwaterunkowej potężną broń przy pomocy której, władza ta może realizować zasadnicze cele dekretu.

Jest jasnym, że nikt nie może kwestionować słuszności samej zasady. Jeżeli interes publiczny wymaga od poszczególnego obywatela zrezygnowania z jego praw do zajmowanego lokalu, to ten interes publiczny musi mieć pierwszeństwo przed egoistycznym pojętym interesem jednostki.

Nie należy jednak zapominać o tym, że prawo do mieszkania, prawo do lokalu, w którym prowadzony jest warsztat pracy, jest podstawowym, elementarnym uprawnieniem każdego człowieka. Dlatego też nie można się dziwić, że mimo uznawania słuszności i celowości zasady, wyrażonej w art. 25 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, osoba, dotknięta zarządzeniem władz kwaterunkowych szuka obrony w poczuciu zagrożenia najistotniejszych osobistych jej interesów. Ustawodawca nie zostawił zresztą usuwano z lokalu obywatela bezbronnym, stanowiąc, że władza kwaterunkowa obowiązana jest dostarczyć takiemu obywatelowi lokal zastępczy.

W związku z pracami nowelizacyjnymi w zakresie dekretu o publicznej gospodarce lokalami byłoby do rozważenia, czy obecnie w poruszony wyżej materii obowiązujące przepisy w sposób

właściwy rozwiązują problem usuwania z lokali mieszkalnych i użytkowych na potrzeby władz, urzędów czy spółdzielni.

Jak to już wyżej zaznaczono sprawa eksmisji łączy się w sposób najściślejszy z kwestią lokalu zastępczego. Praktyka wykazuje, że dotychczasowy art. 18 o obowiązku dostarczania lokalu zastępczego jest niewystarczający. Nie oto bowiem chodzi, aby potraktować sprawę dostarczenia lokalu zastępczego w sposób zupełnie formalny, zaofiarować eksmitowanemu obywatelowi jakikolwiek kąt, który ma zastąpić mieszkanie lub lokal użytkowy dotychczas zajmowany, lecz o to, aby dostarczyć eksmitowanemu taki lokal, w którym mógłby on zamieszkać względnie bez większych strat dla gospodarstwa narodowego i dla siebie prowadzić dalej dotychczasowy warsztat pracy. Dlatego też odpowiedni przepis dekretu powinien zawierać wyraźne zastrzeżenie, że lokal zastępczy nie tylko musi się nadawać do zajęcia, lecz — zwłaszcza jeśli chodzi o lokale użytkowe — musi się nadawać do wykonywania takich samych czynności, jakie eksmitowany dokonywał w lokalu, który ma ulec zwolnieniu. W tym bowiem tylko przypadku myśl wyrażona w art. 18 i wola ustawodawcy w zakresie obowiązku dostarczania lokalu zastępczego będzie faktycznie zrealizowana.

Nie mniej ważną kwestią jest zagadnienie poniesienia kosztów ewentualnej adaptacji lokalu zastępczego. Jeżeli postawiony do dyspozycji eksmitowanego lokal zastępczy wymaga dla jego zajęcia poczynienia odpowiednich nakładów, to słusznym jest, aby nakłady te poczynione były kosztem tej instytucji, na rzecz której eksmitowany ustępuje ze swego dotychczasowego lokalu. Ta sama zasada powinna być obowiązywać jeśli chodzi o poniesienie kosztów przeprowadzki. Oczywiście zarówno koszt adaptacji jak i koszt przeprowadzki powinny być do swej wysokości odpowiadać rzeczywistym potrzebom eksmitowanego i w żadnym wypadku nie mogą przekraczać wysokości faktycznie poniesionych kosztów.

Omówione wyżej zagadnienie dostarczania lokali zastępczych jest tylko fragmentem całości prac nowelizacyjnych, mających objąć dekret o publicznej gospodarce lokalami. Powyższe postulaty przedstawione zostały przez samorząd gospodarczy Ministerstwa Administracji Publicznej z prośbą o ich uwzględnienie przy ostatecznej redakcji noweli. (Gr.)

Prawnik radzi...

W rubryce tej zamieszczamy w kolejności zgłoszeń odpowiedzi na zapytania Prenumeratorów, które należy kierować: Poznań, Mickiewicza 31 (sprawy dotyczące zagadnień skarbowo-podatkowych) lub Warszawa, Flory 3 (inne zagadnienia prawne).

REDAKCJA

Kontrola ilościowa

ST. UTZIG — WROCŁAW, zadaje następujące pytanie w sprawie kontroli ilościowej towarów: Wytwórnia mydła prowadzi kartotekę ilościową gotowej produkcji oraz surowców. Okres produkcyjny trwa od 1 do 5 dni. W ciągu tych kilku dni półfabrykat ulega suszeniu, szlancowaniu i dopiero po zakończeniu całego procesu produkcyjnego gotowy towar jest zapisywany w kontroli ilościowej. Czy władze skarbowe mają prawo domagać się ujawnienia w kontroli ilościowej półfabrykatów, i czy przedsiębiorstwo musi prowadzić księgę produkcji?

Sprawy objęte postawionymi pytaniami są uregulowane w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 31.X.1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych oraz w kilku powołanych niżej okólnikach. Rozporządzenie to stanowi, że przemysłowcy, obowiązani do prowadzenia ksiąg handlo-

wych, muszą prowadzić w ramach tej księgowości kontrolę ilościową, w której ujawnić należy m. in. ilościowo i wartościowo, bądź tylko ilościowo, przychód, rozchód i stan, odrębnie dla każdego rodzaju lub grupy rodzajowej, wykonanych wyrobów, półfabrykatów i produktów ubocznych. Interpretując ten przepis rozporządzenia Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 25.VI.1948 r. za Nr D. V. 10113/1/48 wyjaśniło, że przychód wyrobów gotowych, wytworzonych we własnym przedsiębiorstwie podatnika powinien być wpisany do kontroli ilościowej w dniu, w którym produkcja wyrobu została zakończona, a wyrób przekazany był do miejsca sprzedaży celem zbytu, lub do magazynu, celem dalszego przechowania. Jeżeli chodzi o ujawnienie w kontroli ilościowej półfabrykatów — to Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 19.V.1948 r. Nr D. V. 7742/1/48 wyjaśniło, że celem przepisu o obowiązku ujawniania w kontroli ilości-

wej półfabrykatów nie jest spowodowanie ujawniania w kontroli ilościowej każdorazowego stanu półfabrykatów, otrzymywanych w poszczególnych fazach produkcji i biorących dalszy udział w następnych ogniach procesu produkcyjnego, gdyż przepis ten dotyczy tylko tych przypadków, gdy półfabrykaty podlegają magazynowaniu, np. na skutek wytwarzania ich na zapas z przeznaczeniem do dalszego wyrobu, bądź też gdy półfabrykaty podlegają sprzedaży. Co do księgi produkcji — to żaden przepis ustawy ani rozporządzenie nie nakłada obowiązku prowadzenia takiej księgi. Jedynym wymogiem stawianym pod tym względem przez rozporządzenie o księgach handlowych jest przepis § 8 tego rozporządzenia stanowiący, że księgi handlowe powinny być tak prowadzone, aby na ich podstawie można było dokładnie ustalić poszczególne składniki kosztów zakupionych towarów oraz kosztów wytworzenia wyrobów gotowych i półfabrykatów. Jeżeli bez prowadzenia księgi produkcji — księgowość wykazywać będzie te dane — to naszym zdaniem obowiązek prowadzenia księgi produkcji nie powinien być nakładany. (Gr.)

Oczyszczenie ulic

ZRZESZENIE KUPCOW W KŁODZKU, trzeci raz interpeluje nas w sprawie opłat za oczyszczenie ulic.

Do udzielonych już wyjaśnień nie właściwie dodawać nie potrzebujemy. Jasnym jest, że rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 23.III.1949 r. nie ma żadnego wpływu na zagadnienia, na kogo mogą być nakładane opłaty za czyszczenie ulic. Powołane rozporządzenie jak sam tytuł wskazuje, reguluje właściwość władz i sposób wykonywania nadzoru nad zużyciem sum przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości. Rozporządzenie to wydane na podstawie dekretu o najmie lokali nie ma nic wspólnego z opłatami pobieranymi na podstawie dekretu o podatkach komunalnych. W szczególności z postanowienia, że w rozporządzeniu tym uznano, że koszty oczyszczania ulic są uważane za koszty związane ze zwykłym zarządzeniem nieruchomości — nie plyną bynajmniej wniosków, że koszty oczyszczania ulic muszą być pokrywane wyłącznie przez właścicieli nieruchomości. Przepis ten oznacza jedynie, że jeżeli koszt na oczyszczenie ulic zostają poniesione przez administrację domu — to koszty te należy uważać za koszty zwykłego zarządu, a nie koszty bieżącego remontu. Sądźmy, że sprawa oczyszczania ulic jest dostatecznie jasno przez nas naświetlona i już do tej sprawy wracać nie będzie potrzeba. (Gr.)

Księgowanie towaru w drodze

„TOWAR W DRODZE” — KATOWICE. Dostawca towaru wysłał go wraz z rachunkiem na winkulację bankową; towar nie został wykupiony i został przez bank odesłany. Odbiorca nie ujawnił w swoich księgach ani nadejścia towaru, ani też jego zwrotu, a po miesiącu otrzymał od swego dostawcy, któremu towar zwrócono notę uznającą jego rachunek. W ten sposób powstaje niezgodność ksiąg dostawcy i odbiorcy, ponieważ dostawca zaksięgował zarówno wysłanie towaru jak i jego zwrot, a odbiorca nie zaksięgował u siebie nic. Czy z tego powodu księgi odbiorcy nie będą uznane za nieprawidłowe?

(Gr.)

Naszym zdaniem — księgi nie powinny być uznane za nieprawidłowe. Obowiązkiem ujawniania księgowości są objęte wszystkie transakcje. Powstaje więc pytanie, czy w przypadku opisanym w pytaniu zawarta została transakcja. Oczywiście ocena tego zależy od wielu okoliczności faktycznych, których nie znamy; przyjmujemy jednak, że najwidoczniej transakcja faktycznie nie została zawarta, ponieważ dostawca towaru przyjął towar zwrócony przez bank i nie obciążał nawet odbiorcy kosztami przesyłki. Wynika z tego że towar był wysłany na ryzyko dostawcy. W tych warunkach stanąć trzeba na stanowisku, że miała miejsce jedynie oferta, która nie została zaakceptowana przez kontrahenta. Wobec braku akceptacji oferty umowa nie doszła do skutku; okoliczność, że towar był wysłany przez dostawcę jednocześnie z ofertą nie przekreśla powyższego stanowiska, ponieważ Kodeks Handlowy dopuszcza wysłanie towaru jednocześnie z ofertą. Jeśli chodzi o księgi dostawcy, to słusznie ujawnił on wysyłkę towaru w księgach, a następnie zwrot towaru. Może byłoby bardziej prawidłowe, aby wysyłając towar na winkulację bankową, obciążał on w swych księgach nie domniemanego odbiorcę towaru, lecz bank, a po zwrocie mu towaru, aby w swych księgach uznał odpowiednią kwotę ten bank. W każdym jednak razie taki, czy inny sposób zaksięgowania towaru przez wysyłającego nie powinien mieć wpływu na ocenę prawidłowości ksiąg odbiorcy. (Gr.)

Kłopoty z urzędem skarbowym

MLYNARZ — BIELSK PODL. ma załazę z urzędem skarbowym, twierdząc, że niesłusznie odrzucono mu księgi handlowe, a wniesione odwołanie nie zostało przez urząd skarbowy przesłane Izbie Skarbowej. Zapytuje jak ma postępować w tym przypadku?

Jeżeli istotnie sprawa zalega w urzędzie skarbowym, a interwencja w kierunku przedstawienia sprawy izbie skarbowej nie daje rezultatu — można napisać pismo wprost do izby skarbowej z opisem całej sprawy i prośbą o zażądanie akt z urzędu skarbowego i szybkie rozstrzygnięcie odwołania. Można również zwrócić się pisemnie do Ministerstwa Skarbu z prośbą o polecenie Izbie Skarbowej spowodowania szybszego załatwienia sprawy. Radziunuy udać się do właściwego zrzeczenia przemysłowego o udzielenie pomocy. (Gr.)

Opłaty uzdrowiskowe

F. POLKOWSKI — WAŁBRZYCH zadaje pytanie w sprawie opłat pobieranych na podstawie ustawy o uzdrowiskach od przedsiębiorstw. Według wyliczenia podanego przez pytającego opłata uzdrowiskowa łącznie z podatkiem dochodowym i na Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy wynosi łącznie 110,6% dochodu, wobec czego zapytuje w jaki sposób te podatki i opłaty mają być przez niego uiszczane.

W obliczeniach podanych przez pytającego są oczywiste błędy. Przede wszystkim podane jest, że podatek dochodowy (od dochodu cząstkowego i ogólnego) wynosi łącznie 78%. Tutaj tkwi pierwszy błąd, ponieważ stosownie do art. 21 ust. 2 dekretu o podatku dochodowym, podatek ten (łącznie od dochodu cząstkowego i ogólnego) nie może przekroczyć 65%. Jeżeli z obliczenia podatek ten przekracza 65% dochodu, to podatek obniża się do tych 65%. Drugi błąd pytającego polega na tym, że dodaje on do podatku dochodowego opłaty na fundusz kuracyjny. Opłaty na fundusz kuracyjny, jako opłaty o charakterze publicznym, są wydatkiem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa, wobec czego jako koszt podlegający odliczeniu powinny być te opłaty potrącone z przychodu. Dopiero od otrzymanej różnicy trzeba zapłacić podatek dochodowy. Po przeprowadzeniu tych korektur okaże się z całą pewnością, że w ręku podatnika pozostanie jednak pewna suma czystego dochodu. (Gr.)

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

ODCZYT W IPH W CZĘSTOCHOWIE

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie w dniu 15.X br. w ramach prac Referatu Szkolnictwa Zawodowego zorganizowano odczyt — na temat — „Gospodarka drobnotowarowa i jej perspektywy rozwojowe”. Odczyt wygłosił mgr Hensee Leonard. (ww)

KONFERENCJA SZKOLENIOWA

W dniu 27 września rb. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie organizacji kursu z zakresu przemysłu gospodniego, na którą byli zaproszeni przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

Na konferencji poruszono sprawę braku wykwalifikowanych pracowników przemysłu gospodniego w szczególności kierowników zakładów gastronomicznych, oraz kwestię akcji kursowej na terenie samorządu gospodarczego. Na ogół szkolenie

na odcinku gastronomicznym jest dość chaotyczne i częstokroć nie zaspakaja rzeczywistych potrzeb. Napotyka się na szereg trudności, jak np. brak programów, co gorsza instruktorów itp.

Na zakończenie uchwalono szereg wniosków, jak np. przepracowanie spisu zawodów w zakresie przemysłu gospodniego, programów oraz zaplanowania ilości i rodzajów kursów. (h. h.)

KURSY DOMOWEGO PRZEMYSŁU KASZUBSKIEGO

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, postanowiła w okresie zimowym zorganizować specjalne kursy domowego przemysłu ludowego. Przedmiotem nauki będą wyroby z drzewa, łąn, korzeni sosny itp. Wyroby te cieszą się dużym powodzeniem tak w kraju, jak i na rynkach zagranicznych.

Kursy będą bezpłatne. Pierwszy kurs — niejako eksperymentalny — uruchomiony

zostanie w listopadzie br. w miejscowości Wdzydze (pow. kościerski). (h)

SZKOLNICTWO W BIAŁOSTOCZYZNIE

Ekspozytura Białostocka Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie objawia ożywioną działalność na odcinku szkolniczym. We wrześniu rb. zostało uruchomionych 7 kursów — 6 kursów administracyjno-handlowych, w tym roczny kurs administracyjno-gospodarczy, oraz roczny kurs przysposobienia budowlanego. Kursy cieszą się dużą frekwencją. Przeciwnie na każdym kursie jest 40 słuchaczy, w 91% pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Ponadto Ekspozytura w Białymstoku zorganizowała bursę dla najbardziej potrzebujących uczestniczek kursów, oraz szeroko rozpracowała akcję stypendialną włączając do niej nie tylko młodzież szkół wyższych, podstawowych, ale i słuchaczy kursów organizowanych przez Ekspozyturę. (h. h.)

Z życia Izb, Związków i Zrzeszeń

OGOLNOPOLSKA KOMISJA WERYFIKACYJNA

W dniu 14 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja Ogólnopolskiej Komisji Weryfikacyjnej branżowych rzeczoznawców Izbowych. Radca prawny IPH w Warszawie mec. Grabowski zreferował procedurę tworzenia i działalności Komisji. (ew)

DOSTAWY DLA SEKTORA PAŃSTWOWEGO

W dniu 18.X.1949 r. w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Centrali Prywatnego Przemysłu Chemicznego. Na posiedzeniu omawiano m. in. sprawę podpisanej umowy ranowej między Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego, a Centralą Prywatnego Przemysłu Chemicznego. Umowa została zaakceptowana przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. (ew)

ZEBRANIE ZARZĄDU ZZPPC

W dniu 19.X.1949 r. w IPH w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Chemicznego, na którym poruszono między innymi sprawę reorganizacji Związku. (ew)

WZROST STANU PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORSTW TRANSPORTOWYCH NA POMORZU ZACHODNIM

Ciekawym i charakterystycznym zjawiskiem dla województwa szczecińskiego jest wzrost ilości prywatnych placówek transportu towaru i ekspedycji. Pod koniec roku 1948 zarejestrowanych było w tym dziale 81 placówek; w ciągu pierwszego kwartału cyfra ta wzrosła o 50 przedsiębiorstw, a podczas drugiego kwartału i trzeciego wykazywała dalszą tendencję wzrostową i obecnie wynosi (stan na 30.9.1949) 151 placówek. (ep)

OKRESOWE ZEBRANIE ZARZĄDU OG. ZRZ. P.P.D.W.R.

W dniu 12 bm. w sali IPH w Warszawie odbyło się okresowe zebranie Zarządu Ogólnopolskiego Zrzeszenia Drobnej Wytwórczości Różnej na którym omawiano sprawę bieżące Zrzeszenia. (ew)

KOMISJA OPINIODAWCZA DLA HANDLU

W dniu 13 bm. w IPH w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem v. prezesa St. Barcikowskiego posiedzenie Komisji Opiniodawczej dla Handlu w m. st. Warszawie oraz w dniu 15 bm. pod przewodnictwem v. prezesa I. P. H. St. Bruna, posiedzenie Komisji dla terenu woj. war-

szawskiego. W posiedzeniach tych wzięł udział przedstawiciel Izby P. H., radca J. Serafiński, przedstaw. Woj. Zw. Zrzesz. Kup., przedstawiciel Zgrom. Kupców m. st. W-wy, przedstawiciel Wojew. Rady Narodowej oraz przedstawiciel Okręg. Rady Zw. Z. wojew. W-skiego.

KUPIECTWO ZACHODNIO-POMORSKIE NA F.O.S.

Kupiectwo prywatne Pomorza Zachodniego bierze czynny udział w akcji zbierania funduszy na rzecz odbudowy Warszawy. Niezależnie od stałych świadczeń samego kupiectwa składanych bezpośrednio na ten cel, kupcy województwa szczecińskiego zobowiązali się do rozprawienia pomiędzy klientelą znaczków wartości 1,3 miliona złotych. Akcja ta jest już realizowana i daje pomyślne wyniki. (ep)

POSIEDZENIE ZARZĄDU Z.P.P.M.

Na posiedzeniu Zarządu Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Młynarskiego, które odbyło się w dniu 15 b. m. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie omawiano sprawę bieżące Zrzeszenia oraz sprawę reorganizacji. (ew)

CENTRALA PRYW. PRZEM. SPOŻ. PO OKRESIE ORGANIZACYJNYM

W dniu 28 września r. b. odbyło się zwyyczajne zebranie Rady Nadzorczej Centrali Prywatnego Przemysłu Spożywczego, na którym przedłożone zostało sprawozdanie Zarządu z działalności Centrali za okres 3-ich miesięcy wstępnej działalności organizacyjnej, oraz pierwsze tygodnie normalnych prac.

Po wysłuchaniu sprawozdania Rada Nadzorcza wyraziła dla działalności Zarządu uznanie, podkreślając wyjątkowo krótki okres czasu zużyty na prace organizacyjne i sprawność w zakresie prowadzonych aktualnie normalnych prac.

Rozpatrzone również bilans brutto na 31.8.49 r. i preliminarz budżetowy na trzeci tercjal r. b., oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Przejawiająca się aktywność Centrali oraz właściwy układ jej stosunków z kontrahentami sektora uspołecznionego utwierdzają przeświadczenie o jej pożytecznej roli w stosunku do przedsiębiorczości prywatnej branży spożywczej. (s)

ZEBRANIE KOŁA TOW. P.P.R.

W czwartek 13 bm. odbyło się zebranie Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej. Zebranie zagalę Prezesa Koła Piotrowski, poczem dyr. Zacharewicz z racji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił okolicznościowy referat. Obecnych było około 250 osób. (cz)

ZEBRANIE PRZEDST. CENTRAL H.P.P.

W dniu 18.X.1949 r. z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zwołano zebranie przedstawicieli Centrali Handlowych Prywatnego Przemysłu, celem omówienia sprawy powołania dla pracowników wspólnej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Niestety nie powzięto żadnych uchwał wobec braku przepisane go quorum. Referował z ramienia Izby J. Kwiatkowski. (cz)

SPRZEDAŻ WYROBOW SZKLANYCH I BAKIELITOWYCH

Parol Józef

Warszawa, Ciepła 3 m. 17.

ROZDZIAŁ STYPENDIÓW

W dniu 29.IX br. Komisja Stypendialna Izby Przem.-Handl. we Wrocławiu przyznała na rok szkolny 1949/50 dla niezamożnej młodzieży średnich szkół zawodowych, 22 stypendia, których wysokość waha się od 2.000 do 5.000 złotych miesięcznie.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciel Izby Przem.-Handl. jako przewodniczący, delegaci Związku Zawodowego (ORZZ), organizacji młodzieżowych (ZMP i ZHIP), T-wa Burs i Stypendiów, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Wojew. Zw. Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu.

„SELENIT“ W. MEYER

Przemysł Chemiczny

Poznań, Starołęcka 35

tel. 515-7

poleca:

TLENEK ŻELAZA i farby mineralne

Opowiedzi Redakcji

Mieczysław Pupka — Poznań: Do Czechosłowacji można wysyłać każdorazowo bez uprzedniego uzyskania pozwolenia półkilogramowe paczki, w których mogą być przesłane różne drobiazgi, upominki, pamiętniki itp. za wyjątkiem produktów żywnościowych, które wysyłać można jedynie po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego w Warszawie, Al. Stalina 24. (ew)

Weronika Kurez — Toruń: Dopuszczalna marża zarobkowa hurtowa przy jeli-tach sztucznych produkcji prywatnej wynosi 10%. Celem uzyskania bliższych wyjaśnień o sposobie kalkulacji produkcji radzimy przeczytać książkę pt. „Ustalanie Cen Produkcyjnych”, wydaną przez Gospodarczy Instytut Wydawniczy w W-wie, ul. Flory 3, konto PKO I-5001. (Patrz OTG nr 29, str. 16). (ew)

Fabryka Cukrów i Czekolady CZESŁAW TWAROWSKI i S-ka

Warszawa, ul. Stalowa nr 67

produkuje znanej jakości wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze



„Piszemy krótko węzłowato”

Tak się złożyło, że w niniejszym numerze OTG zamieszczona jest rezolucja podjęta na bydgoskiej sesji samorządu przemysłowo-handlowego, poruszająca m. in. zagadnienie oszczędności i racjonalizacji, a jednocześnie część numeru poświęcona jest omówieniu prac prywatnego przemysłu papierniczego. Na dużym odcinku sprawy te ze sobą się łączą... Oto co czytamy w broszurze pt. „POGADANKI O OSZCZĘDNOŚCI”, wydanej w br. przez Prezydium Rady Ministrów.....

„My natomiast piszemy i piszemy. I piszemy coraz więcej!

Pewnym obrazem — nie tyle ogólnej fłochi korespondencji urzędowej — ile przede wszystkim stałego jej rozrostu — jest liczba przesyłek pocztowych opłacanych specjalnymi — dobrze nam znanymi znaczkami z napisem „opłata urzędowa”. Otóż podczas, gdy w 1946 r. nasza poczta dostarczała 14.655.000 takich przesyłek, to w 1948 r. — 21.708.000! A przecież w nie jednej takiej przesyłce znajdowało się po kilka pism. A dalej — wiemy, wiemy, przecież, że wiele listów dostarczano bez pośrednictwa poczty. Ileż więc napisaliśmy ogółem listów w 1948 r.? Oczywiście o wiele więcej niż 24 miliony.

Jest to jedna z rekordowych liczb. Ale jest to rekord, który bynajmniej społeczeństwu nie imponuje, ani tym bardziej nie wzbudzi uznania dla pracowników państwowych.

Jednym z takich zupełnie nie potrzebnych pism, stosowanych u nas z największą lubością, są tzw. pisma przesyłkowe, zwane też towarzyszącymi, wprowadzają-

cymi lub przewodnimi. Informują one o treści załączonych akt lub o czynności, jakiej się oczekuje. Załączony raport inspektora... przesyła się do wiadomości (do rozpatrzenia, do wglądu, do wyjaśnienia, do zbadania, do zaopiniowania, itp. itp.).

Pisma te z reguły nie mówią, niczego nie ułatwiają i nie czytane przez nikogo wędrują do kosza. Po co je pisać? Jeżeli już koniecznie trzeba wyjaśnić cel przesyłanej sprawy, wystarczy najzupełniej odrębna kartka adnotacja na samych aktach.

„Stosowanie pism przesyłkowych — mówi ókólnik Prezydium Rady Ministrów Nr 54 z 1947 r. — może być uzasadnione tylko w przypadkach przekazywania dokumentów o wielkiej wadze dla urzędu czy Obywatela”.

Gdy mamy nadać depezę — zastanawiamy się jak ją sformułować, by mogła być najkrótsza. Wiemy bowiem dobrze, że każde słowo kosztuje.

Jakże inaczej postępujemy pisząc listy urzędowe.

W dawnych czasach o wiele mniej, niż obecnie pisano takich listów. Sporządzono bowiem zazwyczaj jedynie teksty ważnych dokumentów. Dla dodania im uroczystego charakteru, starano się pisać je wzniosłym stylem. I tak powstał tzw. język urzędowy. Dla wielu mało rozumiały, a z reguły rozwlekły.

Z czasem pism urzędowych pisano coraz więcej — lecz mimo to stylu nie zmieniano. Przetrwiał on też dotychczas w wielu dokumentach.

Ostatnio rzucone hasło oszczędzania tym bardziej uczyniło aktualną sprawę zmiany sposobu pisania listów urzędowych. Musimy zmienić styl. Zastąpmy zawyły i mało zrozumiały — prostym i jasnym — styl uroczysty zachowajmy jedynie do aktów erekcyjnych. Lecz przede wszystkim skracajmy nasze pisma! Opuszczajmy — pisząc je — niepotrzebne zwroty i wyrazy. Piszmy — „krótko węzłowato”.

Zwiększenie objętości pisma — ponad niezbędną potrzebę — to w konsekwencji niemożność zmieszczenia tekstu na arkuszu formatu A6, czy A5 — i konieczność użycia dwukrotnie większego — skoro zamiast A6 trzeba wziąć A5 — a zamiast A3 — A4.

Piszmy więc nie rozwlekle, a stylem telegraficznym — piszmy przy tym nie w tonie uroczystym, a jasno i prosto — „swoimi słowami”. Zaoszczędzimy i pracy i kosztów.

W wielu krajach rozumiano jak wielkie marnotrawstwo powoduje nadmierne gadulstwo i grafomania. Ale rozumiano też, że nie łatwo je przeto wykorzenić.”

Czy nie byłoby dobrze rozejrzeć się dokładnie we „własnym podwórku”? Czy w setkach przedsiębiorstw, Zrzeszeniach, Centralach i... Izbach... nie szafuje się zbytnio papierem? Zainteresowanych odsyłamy po konkretne wskazówki do wyż. cyt. broszury. (LS)

Prosimy o uregulowanie prenumeraty OTG za IV kwartał



REDAKCJA ADMINISTRACJA

Warszawa, Flory 3

tel. 8-54-70, 8-61-56, 8-66-30

Redaktor przyjmuje od 11 - 12

Oddział w Poznaniu, Mickiewicza 31

tel. 5-18-62, 23-65/6

Oddział w Gdyni, ul. Pułaskiego 6, tel. 30-80

Oddział w Szczecinie, Al. Nieodległości 40, tel. 23-85

Redakcja reklamów nie zwraca.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Gospodarczy Instytut Wydawniczy

ul. Przemysłowo-Handlowej
Konto P. K. 10 - 15001

Prenumerata miesięcznie 150,- wartej
450,- półrocznie 700,- rocznie 1.200,-

CENNIK OGŁOSZENI:

1/1 strony 10.000 zł 1/2 str. 3.000 zł 1/4 str. 18.000 zł

Wyświetlenie wymiarowe: 100 mm szerokości i 150 mm wysokości
szerokości i 150 mm wysokości
w tekście o 25% drożej.

Drukarnia: Spół. Wya. „Wydawnictwo Łunowe”
W-wa, Stalimawskr

Czy zamówiłeś już książki?

Wyciąć, wypełnić, zakopertować i wysłać



Stempel firmy

Do
Gospodarczego Instytutu Wydawniczego
Izb Przemysłowo-Handlowych
WARSZAWA XI

ul. Flory 3

Prosimy o wysłanie za zał. czeniem pocztowym nast. książek

- | | | | |
|-------|------------------------------------|-------------|------|
| | egz. „Ustalanie Cen Produkcyjnych” | po zł 500.— | egz. |
| | egz. „Nowe przepisy podatkowe” | po zł 700.— | egz. |
| | egz. „Klasyfikacja branżowa” | po zł 160.— | egz. |
| | egz. „Żegluga śródlądowa i spław” | po zł 580.— | egz. |

odpnis i stempel